

Ciągła regulację barwy tonu i siły głosu  
posiada 7-obwodowa superheterodyna

PHILIPS Super 456

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 179

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 2 lipca 1937 r.

Rok IX.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-60  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Funt zwyczajkuje, frank i dolar spada

Min. Bonnet podwyższa podatki i taryfę kolejową

## Wielkie firmy paryskie wstrzymały sprzedaż towarów

### Panika

PARYŻ, 1. 7. (PAT).

FRANK BONNETA,

który rozpoczął w dniu 1 bm. swóje istnienie,

szuka dopiero punktu równowagi w stosunku do złota, walut obcych i cen wewnętrznych.

Od rana kurs zdeprecjonowanego na nowo franka, zupełnie oderwanego od złota i nieograniczonego żadnymi parytetami, zaczął się kształtować w Paryżu i na giełdach zagranicznych zależnie od fluktuacji podaży i popytu.

W pierwszych notowaniach dzisiejszych w Paryżu funt notowany był 123.50 wobec ostatnich oficjalnych notowań giełdy paryskiej przed ponowną deprecjacją — w wysokości 110.50 fr.

Brak danych co do granicy, na której zatrzyma się kurs faktyczny franka,

zdezorganizował transakcje handlowe. Wielkie firmy paryskie powstrzymały się od sprzedaży, a nawet np. linie okrętowe NIE CHCIAŁY PRZYJMOWAĆ FRANKÓW.

Ucieczka od waluty francuskiej dodatkowo wpłynęła na jej osłabienie. W południe funt notowany był w Paryżu już 128 fr. dolar zaś — 25.90 fr.

W tej chwili transakcje terminowe frankiem francuskim są jeszcze w dalszym ciągu zawierane.

### Podwyżka podatków i opłat

Program monetarny min. Bonnet zrealizowany do chwili obecnej, obejmuje następujące DEKRETY:

1) dekret, zawierający prowizoryczny statut franka, różniący się od statutu, zawartego w zeszłorocznej ustawie monetarnej, przede wszystkim zniesieniem zarówno górnej, jak i dolnej granicy wartości franka w złocie,

2) konwencję z Bankiem Francji, który udzielił rządowi dalszych 15 miliardów kredytu,

3) dekrety o otwarciu giełd i zniesieniu moratorium na długi, opiewające w złocie i walutach obcych.

Od rana dn. 1 bm. ministerstwo finansów pracuje nad przygotowaniem drugiej części programu finansowego min. Bonnet, t. j. nad

### PODWYŻKA PODATKÓW I OPŁAT.

W tej chwili wiadome jest, że ce-

ny biletów kolejowych będą podwyższone o 5 cent. na kilometr. W opracowaniu znajduje się projekt podwyżki taryf kolejowych przy przewozach towarowych.

### Giełdy towarowe zamknięte

PARYŻ, 1 lipca. (PAT). Pomimo otwarcia giełd papierów wartościowych utrzymane zostało nadal w mocy ZAMKNIĘCIE GIEŁD TOWAROWYCH.

Tłumaczy się to przede wszystkim obawą przed nieskontrolowaną zwykłą cen, której rząd Chautemps będzie się starał w miarę możliwości zapobiec.

### Deprecjacja a nie dewaluacja

PARYŻ, 1. 7. (PAT). — Pierwszy dzień otwarcia giełdy paryskiej po 2-dniowej przymusowej bezczynności, jak również pierwsze notowania nowego

„FRANKA ELASTYCZNEGO”, określonego nazwą „frank Bonnet” wykazały, że francuskie koła giełdowe jeszcze nie porzuciły zachowywanej dotychczas rezerwy.

Notowanie franka na poziomie 128.91 do 129.05 za f. szt. oraz 26.06 za dolara przy jednoczesnej proporcjonalnej zwwyżce wszystkich innych walut, wykazuje deprecjację waluty francuskiej w stosunku do ostatnich notowań oficjalnych z poprzednia

(111.55 za f. szt. i 22.42 za dolara)

W WYSOKOŚCI 14 PROC.

Obecne wahania kursu franka w stosunku do swego dawnego poziomu są tylko z punktu prawnego deprecjacją kursu franka, nie za dewaluacją, która miałaby miejsce prawie wówczas, gdyby frank był związany ustawowo ze złotem i posiadał wyraźnie określoną wartość złotową.

W dniu dzisiejszym francuski fundusz wyrównawczy nie tamował jeszcze swobodnej podaży i popytu, decydujących o kursie waluty francuskiej.

### Złoto drożeje

Charakterystyczne jest, iż W TRANZAKCJACH TERMINOWYCH

frank notowany był nieco niżej, t. j. ok. 130 fr. za f. w transakcjach miesięcznych, a 132 fr. za funta i ok. 27 fr. za dolara w transakcjach na 3 miesiące. Świadczyłoby to, że frank ostatecznie będzie szukał swej faktycznej dolnej granicy nieco niżej od poziomu dzisiejszych notowań, o ile naturalnie francuski fundusz wyrównawczy w porozumieniu z angielskim i amerykańskim funduszem wyrównawczym nie rozpocznie interwencji na giełdzie. Bank Francji, który ostatnio zakupywał

### ZŁOTO PO CENIE

25.001 fr. za kilogram, płaci dziś 28.059 fr.

Poważna zwyczajka rent i akcji przemysłowych zarówno francuskich, jak i międzynarodowych daleka była jednak od masowej haussy z września ub. r., t. j. okresu przed dewaluacją franka. Giełda paryska zachowała tymczasem pewną rezerwę w ocenie sytuacji, mimo, że paryski syndykat agentur giełdo-

wych zniósł wszelkie ograniczenia w transakcjach gotówkowych. Trzeba zaznaczyć, iż dzisiejsze transakcje giełdowe odbywały się w całkowitym spokoju.

BERLIN, 1. 7. (PAT). Dziś po przerwie od 28 ub. m. frank francuski notowany był znowu NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ po kursie 9.65, gdy poprzednio z 28 ub. m. wynosił 11.145.

### Dolar zawahał się

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). — Uwaga sfer giełdowych całego świata skupiona jest oczywiście na problemie franka francuskiego. Sfery giełdowe liczą się jeszcze z dalszym osłabieniem waluty francuskiej. Bardziej obiektywny pogląd na tę sprawę może na będzie wyrobić dopiero z chwilą powszechnego wznowienia transakcji terminowych frankiem.

Z pozostałych walut FUNT ANGIELSKI WZMOCNIŁ SIĘ

w stosunku nie tylko do spadającego franka francuskiego, lecz i do innych dewiz. Jednocześnie na giełdzie londyńskiej OSŁABŁ DOLAR,

notowany o godz. 14 — 4.94.47 wobec 4.93.85 przy dzisiejszym otwarciu. Możliwą jest rzeczą, że osłabienie to jest raczej pozorne i może być tłumaczone wzmocnieniem funta.

Zaznaczyć należy jeszcze, że w terminowych notowaniach dewizy na Brukselę w Londynie wystąpiły po raz pierwszy od dłuższego czasu

DEPORTY ZAMIAST REPORTÓW.

Są one zresztą zupełnie nieznaczące.

### Trójprzymierze

PARYŻ, 1 lipca. (PAT). Francuskie koła polityczne z całą wagą śledzą reakcję Londynu i Waszyngtonu na

OBNIŻENIE KURSU FRANKA i nową politykę finansową Francji. Poza lakonicznym komunikatem Havasa, stwierdzającym, iż między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem zawarte zostało porozumienie co do utrzymania w mocy trójstronnego układu monetarnego

oraz poza wymianą identycznych depesz między ministrami skarbu angielskim sir Johnem Simonem, ministrem skarbu St. Zjednoczonych Morgentau'em a min. Bonnetem, brak jest bliższych danych co do istoty dalszej współpracy finansowej francusko-angielsko-amerykańskiej.

„Le Temps” donosi z Waszyngtonu, iż amerykańskie koła finansowe Z PEWNYM SCEPTYCYZMEM odnoszą się do układu trójstronnego, który również, jak i blok złoty, nie mógł przeszkodzić ostatnim perturbacjom finansowym.

### USA nie chce kapitałów francuskich

Również brak jest w Paryżu bliższych informacji na temat ewentualnej pomocy St. Zjednoczonych i Anglii celem umożliwienia Francji wyjścia z obecnych

TRUDNOŚCI FINANSOWYCH.

„Le Temps” informuje dalej, że prawdopodobnie główną formą pomocy amerykańskiej dla Francji będzie utrzymanie przez St. Zjednoczone dotychczasowej ceny złota, czyli DOTYCHCZASOWEGO POZIOMU DOLARA.

Amerykańskie koła finansowe śledzić mają ze specjalną uwagą wysiłki rządu Chautemps, zmierzające do zrównoważenia budżetu Francji. Równowaga budżetu francuskiego oraz powrót zaufania przyniosłyby w rezultacie powrót kapitałów francuskich ze St. Zjednoczonych do Francji, co leży w oczywistym interesie rządu St. Zjedn., który od dłuższego czasu zmierzał do OGRANICZENIA DOPŁYWU KAPITAŁÓW OBCYCH na rynki amerykańskie.

## Sewilla bombardowana

Incydent na granicy francusko-hiszpańskiej

SALAMANKA, 1 lipca. (PAT) Dwanaście samolotów rządowych bombardowało dziś zrana Sewillę. Bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary z pośród ludności cywilnej.

W sprawie bombardowania Sewilli nadeszły następujące szczegóły. Bombardowanie nastąpiło o godz. 7 rano. Samolot bombowy, eskortowany przez samoloty myśliwskie, zrzucił ze znacznej wysokości 11 bomb,

które spadły w różnych dzielnicach miasta. Trzy budynki są zniszczone, zaś cztery kobiety poniosły śmierć. Artyleria przeciwlotnicza uszkodziła jeden z samolotów myśliwskich.

BAJONNA, 1 lipca. (PAT). — Na granicy francusko-hiszpańskiej doszło do incydentu na tle usunięcia przez powstańców władze wojskowe kamieni granicznych i zastąpienie ich przez hiszpańskie flagi monarchistyczne.

Władze francuskie zażądały wyjaśnienia od powstańców, którzy oświadczyli, że kamienie graniczne znajdowały się na terytorium Hiszpanii i że mieli oni wobec tego prawo usunąć je. Ze strony francuskich czynników urzędowych wdrożono kroki celem zabezpieczenia turystów znajdujących się w górach przed przykrymi niespodziankami.

# DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE DLA PĘDRAKA

## Sąd nie przyjął tezy obrońców o przekroczeniu obrony koniecznej

### Wrażenia ogólne

CZĘSTOCHOWA, 1 lipca. — (Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“).

Zwyczajny proces karny, zabójstwo w wyniku sprzeczki dwóch tragarzy — wskutek psychozy, jaka szerzyła się ostatnio, urosł do rozmiarów wielkiej sensacyjnej sprawy sądowej. Urosł dzięki tragicznym zajściom, jakie miały miejsce w Częstochowie bezpośrednio po zabójstwie.

Znowu odpowiedzialność zbrodni, „odruch”, demolowanie mieszkań, sklepów, bicie ludzi, podpalenie mienia. Agitacja, oparta na nienawiści, rozpoczęła się bezpośrednio po zabójstwie i rozrastała się coraz bardziej, nadając procesowi specyficzne tło, wywołując podniecenie w Częstochowie, każąc, według utartej recepty endeckiej

widzieć w tej sprawie jeden z etapów wyimaginowanej walki polsko-żydowskiej.

### Żona nie chce powództwa

Cóż dziwnego, że musiano zastosować wczoraj w Częstochowie nadzwyczajne środki bezpieczeństwa,

wysłać na miasto liczne patrole policyjne, zamknąć ulicę, na której stoi gmach sądu kłamrami służby bezpieczeństwa. Cóż dziwnego, że na tę zwykłą sprawę sądową

zjechał dziennikarze niemal z całej Polski.

Mało było tego huk, który przez 13 dni robiła agitacja endecka. Postanowiono jeszcze za stosować wypróbowany chwyt: zgłosić powództwo cywilne, aby pod jego płaszczykiem o-

skarżyć całe społeczeństwo żydowskie o tę pospolitą zbrodnię dokonaną na ulicy Częstochowy. Przyjechał specjalnie w tej sprawie aplikant adwokacki NIEBUDEK, który z ramienia stronnictwa narodowego stałe występuje w takiej roli. Lecz wdowa po ś. p. Baranie odmówiła.

Nie chciała wiązać swej bolesci z agitacją endecką. Manewr spalił na panewce.

W takiej oto atmosferze nienawiści, kłamstwa i rozpętania demagogii rozpoczęła się wczoraj o godz. 9 zrana rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł młody mężczyzna, niski, bladej, trwożliwie rozglądający się wokół, człowiek, który, jak wynika z zeznań świadków, strzelił tylko instynktownie.

Tragarz, któremu wszyscy miarodajni świadkowie, zwłaszcza funkcjonariusze policji, wystawiają bardzo dobre świadectwo.

Zabił człowieka, którego nie znał nigdy,

którego nigdy przed tym nie widział. Przyznaje to ze skrupułem, żalem i rozpaczą. Jeszcze jedną rzecz należy podkreślić: mianowicie, iż kilka dni przed zabójstwem w Częstochowie, spowodowanych przez czyn Pędraka, a 13 dni od chwili zabójstwa. — Obie strony starannie unikały wprowadzania do sprawy tych momentów, na jakie czekała ulica. Sam

proces odbył się w atmosferze spokoju i beznamietności, co jest wielką zasługą przewodniczącego, prokuratora i obrońcy.

### Przebieg rozprawy

O godz. 9.15 sąd wkracza na salę. — Przewodniczy wiceprezes Olszewski, asystują sędziowie Chrapowski i Pawelski. — Oskarża prokurator Karpiński. Bronią oskarżonego adwokaci Honigwill i Dąbrowski niedawni obrońcy Chaskielewicz.

Przewodniczący sprawdza generalia oskarżonego. Pędrak urodził się w październiku 1901 roku, jest

żonaty i ma dwoje dzieci, posiada niewielką nieruchomość.

Przewodniczący rozpoczyna czytanie aktu oskarżenia, który jest bardzo krótki. Obejmuje on tylko czyn Pędraka w dniu 19 czerwca, to jest śmiertelny strzał do Barana i konkluzję prokuratora, domagającego się rozpoznania sprawy z art. 225 p. 1 kodeksu karnego.

### Pędrak opowiada

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się

Wówczas Baran zrzucił marynarkę i z zaciśniętymi pięściami zbliżył się do mnie, wołając: „Co ty się, sukini synu, wtrącasz!”

Cofnąłem się, a gdy on zaczął coraz bardziej nacierać, wyjąłem z kieszeni rewolwer, chcąc go nastraszyć. Widocznie to poskutkowało, gdyż cofnął się, ale w chwilę później jeden z chłopców zawołał:

„Ty się boisz żyda ze straszakiem?”

Wówczas Baran znowu zdjął marynarkę i zaczął cisnąć we mnie kamieniami. Dwa razy nie trafił, raz trafił mnie w głowę. Gdy zamierzył się po raz czwarty,

strzeliłem na postrach.

Nie wiem, jak to się stało, że go zabiłem. Okropnie tego żałuję.

### Wyrzuty sumienia

Przewodniczący: — Czy oskarżony miał zezwolenie na broń?

— Tak.

— A w jakim celu nosił przy sobie rewolwer?

— Roznoszę mięso z rzeźni i inkasuję pieniądze od rzeźników dla rzeźni.

— Czy żałuje swego czynu?

— Tak. Od 13 dni siedzę w więzieniu, nie jem i nie śpię, bo mnie dręczy sumienie. Nie chciałem go zabić. Przecież go widziałem pierwszy raz w swoim życiu.

— Czy oskarżony należy do „Bundu”?

— Nie.

— A do jakiej organizacji politycznej?

— Ja się polityką nie zajmuję.

Ja należałem do związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego.

— Czy oskarżony zawołał do tych chłopców, którzy tam stali: „Usuniecie się, bo będę strzelał?”

— Ja nie pamiętam, może tak powiedziałem.

— W jakim celu?

— Gdy Baran nie rzucał na mnie bezpośrednio kamieniami, lecz chował się za tymi chłopcami za każdym razem, gdy rzucał kamienie.

Obrońca: — Czy oskarżony umie czytać i pisać?

**Czyta tylko po polsku**

— Pisać nie umiem, tylko czytać. Czytam tylko po polsku, po żydowsku nie umiem.

\*\*\*\*\*

**GABINET ROENTGENOLOGICZNY**

**b. p. Szymona Goldrynga**

**D-ra**

przy ul. 6-go Sierpnia 7

obecnie prowadzi

**D-r EDWARD KUNIG**

jest w dalszym ciągu czynny

### Wnioski obrony uchylone

Obrona zgłasza wniosek o załączenie do sprawy akt karnych zabitego Barana, gdyż na podstawie tych akt będzie można stwierdzić stopień agresywności i zaciepności Barana.

Prokurator oponuje. Drugi obrońca, adw. Dąbrowski, ponawia ten wniosek, twierdząc, że Baran miał kilka spraw sądowych, m. in. o rabunek i gwałt oraz gwałt na osobie funkcjonariusza policji. To wskazuje, że był on człowiekiem agresywnym i nieopanowanym i pozwolił ustalić, że przy zetknięciu się jego z Pędrakiem wytworzyła się taka sytuacja, że Pędrak mógł myśleć o obronie koniecznej.

Trybunał po krótkiej naradzie oddala wniosek obrony, oświadczając, że powołani są specjaliści świadkowie dla wydania opinii o Baranie i o Pędraku.

Po zaprzysiężeniu świadków rozpoczyna się ich przesłuchanie

### Zeznania świadków

Pierwszy zeznaje **ALEKSANDER CHWALBIŃSKI**, starszy przodownik policji. Opowiada on, że 19 czerwca spacerował ulicą, gdy usłyszał krzyki: „Policja!” Zauważył, że goniono Pędraka. Nie wiedząc jeszcze, o co chodzi, dopadł do niego, odebrał mu broń i odprowadził do komisariatu.

— Pędrak mówił mi — opowiada świadek — że

strzelił na postrach, żeby go nie tarłosić i nie prowadzić siłą, bo on pójdzie dobrowolnie do komisariatu.

Przewodniczący: — Czy rewolwer był jeszcze naładowany, gdy go pan odebrał?

— Tak, było jeszcze pięć naboju.

Następnie zeznaje **TEOFIL SŁOMA**. Opowiada, że stał z kolegami oraz z młodym Zelwerem na wałach, gdy nadjechał Baran i w ten sposób manewrował wózek, żeby dyszlem uderzyć Zelwera, wołając przy tym: „Co tu stoisz, parszywy żydzie?”

W tym momencie zbliżył się Pędrak. Zapytał Zelwera, co chce od niego ten „szajzec”. Wówczas Baran zdjął marynarkę i zamierzył się na Pędraka, a Pędrak wy dobył rewolwer z kieszeni, zarepetował i zapytał: „Co chcesz odemnie?” Gdy Baran zaczął rzucać kamieniami, oskarżony zaczął się cofać.

Przewodniczący: Czy trafił kamieniami w Pędraka

— Dwa razy nie trafił, trzeci raz trafił, a za czwartym razem wskoczył z poza nas i szedł w kierunku Pędraka. Pędrak strzelił. Baran upadł na ziemię.

Następny świadek, **MARIAN DORYWALSKI**, zeznaje to samo, co poprzedni świadek, dodając:

— Gdy Baran rzucał kamieniami i chował się za nami, Pędrak zawołał:

„Chłopaki, odsuniecie się!”

### Strzelał podczas ataku

Przewodniczący: Czy w chwili, gdy Pędrak strzelił, Baran miał w ręku kamień?

— Tak, miał podniesioną rękę do góry, w rękę trzymał kamień i tak nacierał na oskarżonego.

### Z zamkniętymi oczyma

Trzeci świadek, **RYSZARD KASPRZYCKI**, również zeznaje

podobnie, dodając jedynie bardzo ważny szczegół, a mianowicie, że

Pędrak miał odwróconą głowę i zamknięte oczy w momencie, kiedy strzelał,

czyli, że nie celował do Barana, ani też nie miał go zamiaru zabić.

Wyczerpujące są zeznania **ABRAMA ZELWERA**:

— Rozmawiałem z chłopcami na ulicy, gdy zbliżył się Baran i uderzył mnie dyszlem od wozu. Pytam go, co on chce ode mnie, a on na mnie:

„Ty taki synie, żydzie, idź do Pa-lestyny!”

Ulicą przechodził Pędrak, zauważył tę zaczepkę i powiedział, że mnie odprowadzi. W tym momencie Baran rzucił się na niego, lecz Pędrak wyjął rewolwer i za-

wołał:

„Cofnij się, bo będę strzelał!”

Baran chciał się cofnąć, ale jeden z chłopców, stojących obok zawołał:

„Boisz się żyda ze straszakiem?”

Baran zaczął wówczas rzucać w Pędraka kamieniami. Po każdym rzucie Pędrak cofał się, aż wreszcie strzelił.

Następny świadek **STANISŁAW KAPITAŃSKI**, również był świadkiem mordu. Opowiada, że kiedy Baran zaczął ordynarnie Pędraka, ten go zapytał: „Co pan się mnie czepia, przecież ja panu nic nie zrobiłem”. Dopiero gdy Baran zdjął marynarkę i z zaciśniętą pięścią rzucił się na Pędraka, ten wyjął broń. Cofał się dość długo, nim strzelił.

Kapitański pokazuje, w jaki sposób Pędrak strzelił. Mianowicie

było to w momencie, gdy Baran podniósł rękę z kamieniem do góry.

— Pędrak pewnie przypuszczał — mówi świadek — że Baran rzuci kamień, gdyż

kucnął, odwrócił głowę i zamknął oczy,

jakgdyby chciał uniknąć ciosu. W tym momencie padł strzał.

Przewodniczący: — Czy Pędrak patrzył na Barana w chwili, gdy oddawał strzał?

— Nie, nie widział go.

### Pędrak i Baran

Starszy posterunkowy **PISAREK** był świadkiem zbrodni. Po wolany został, ponieważ dobrze znał jednego i drugiego. Twierdzi on, że

Pędrak był człowiekiem bardzo odważnym, nie obawiał się napaści i miał dobrą opinię. Nie zięgo o nim powiedzieć nie może. Natomiast Baran miał złą opinię, kilka razy był karany za przestępstwa, za opór policji. Wiele razy był karany administracyjnie za pijaństwo i awantury uliczne.

Ostatni zeznaje świadek **JAN LIPNIAWSKI**, przodownik służby śledczej, który mówi, że Pędrak był wprawdzie prędki i nerwowy, ale miał dobrą opinię, natomiast Barana zna od lat 15. Był on dzieckiem ulicy, wcześniej zaczął pić wódkę i zde-

moralizował się. Wielokrotnie był karany. Niedawno przed śmiercią wyszedł z więzienia.

Na pytanie obrony, świadek odpowiada, że Pędrak nie należał do żadnej organizacji politycznej. Zaś na pytanie, za jakie przestępstwo karany był Baran, świadek odpowiada, że były to wymuszenia, opór policji oraz gwałt na osobie policjanta.

Za to ostatnie przestępstwo był skazany na dwa lata więzienia.

(Dokończenie na str. 3).

**Kino EUROPA**

Początek 4, 6, 8, 10

**DZIŚ PREMIERA**

dla zwolenników silnych wrażeń!!

Jak nowoczesne zdobycze, techniki zagrażają światu?

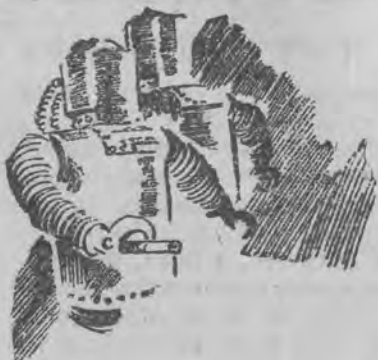
**Władca podwodnego świata**

Największe talenty oraz technika i kapitał podały sobie dłonie, by stworzyć ten filmowy fenomen.

W r. gł. **Lon Chaney jr.**

Tempo! Emocja!  
Napłecie! Sensacja!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**



## „Klub 11 listopada” krzewi ideę obrony kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym do rejestru stowarzyszeń w komisariacie rządu na m. Warszawę zgłoszona została organizacja p. n. „Klub 11 listopada”. W statucie stowarzyszenia powiedziano, że zadaniem klubu jest krzewienie idei obrony kraju w życiu prywatnym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Na czele klubu stoi wicemarszałek Miedziński.

## Echa katastrofy lux-torpedy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj doręczony został akt oskarżenia w głośnej sprawie katastrofy lux-torpedy pod Częstochową w dn. 25 marca r. b. Oskarżonym jest dyżurny stacyjny Jan Bekus.

## Drugi dzień obrad międzynarodówki zawodowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W drugim dniu obrad rady głównej międzynarodówki zawodowej kolejni referenci przedstawi następujące sprawy: Leon Jouhaux o 40-godzinny tydzień pracy, a belg Schvenel o akcji walki z faszyzmem i w obronie pokoju.

Po referatach, posiedzenie publiczne zostało zamknięte. Obradują komisje i sekretariaty. Uchwały zostaną powzięte na posiedzeniu dzisiejszym.

## Akcje Nobla zmieniły właściciela

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, po dłuższych pertraktacjach, akcje firmy Standart - Nobel w Polsce zostały przejęte przez amerykański koncern naftowy Socony Vaccum Oil Co. Kapitał akcyjny Standart - Nobla wynosi obecnie 39 milionów złotych.

## Aresztowanie oszustów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na mocy nakazu prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie zostali aresztowani i osadzeni w areszcie współwłaściciele spółki akcyjnej p. f. „Cetania” (Fabryka wyrobu obuwia) Izaak Cetlin, Ber Cetlin i Siemion Cetlin.

Są oni oskarżeni o oszustwo na sumę 160.000 zł. na szkodę wierzycieli.

## Napad na rabi.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Otwocku pod Warszawą szajka awanturników napadła na miejscowego rabina Izraela Kaliszera, raniąc go dotkliwie. Sprawcy zbiegli.

## Żywa galeria obrazów

Zmarły niedawno w Sydney w wieku 62 lat, niejaki John Benell słynął w okolicy jako „żywa galeria obrazów”. Skórę Johna Benella ozdabiali 900 rysunków, artystycznie tatuowanych, z których znaczną część wykonał John własnoręcznie, słynął bowiem w Sydney jako niezrównany mistrz tatuażu. Ciało zmarłego zdobiły fantastyczne rysunki wspaniałych okrętów, kobiet i motyli. Muskuly Johna były tak uformowane, że przy odpowiednim naprężeniu przybierały kształty żmii i węzłów.



Pamiętajmy o Kremie NIVEA,  
bo wzmacnia skórę!

NIVEA

# Wyrok i przemówienia stron

## Wyrok

(Dokończenie ze str. 1-ej).  
Przewodniczący zamyka przedwódsądowy i udziela głosu prokuratorowi.

## Prokurator domaga się kary śmierci

Prokurator podkreśla, że od wieków istnieją na świecie hasła „Nie zabijaj” oraz „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”. Mimo to człowiek dybie na człowieka i najgłupsza przyczyna wystarcza, by padły trupy. Ludzkie życie nie jest należycie chronione, a najlepszym tego do wodom jest niniejsza sprawa. Prokurator twierdzi, że Pędrak nie był napadnięty, że Baran nieostrożnie, czy też dla żartu potrafił Zelwera.

Jeśli chodzi o kwalifikację czynu, nie można się dopatrzeć obrony koniecznej,

ponieważ nazwał Barana „szajgecem”, co jest obrazą. Kara musi być bardzo surowa, aby działała odstraszająco i dlatego prokurator

prosi o karę śmierci.

## Obroncy stwierdzają stan faktyczny

Pierwszy z obrońców przemawia ADW. HONIGWILL, który polemizuje z prokuratorem i twierdzi, że jeśli się mówi o cenie życia, to nie można żądać, aby obok jednego grobu ustawiano drugi.

— Nie Pędrak obraził Barana, lecz odwrotnie

— pierwsze plugawe słowa padły z ust Barana.

Baran nacierał, a oskarżony się cofał, a

ten, kto się cofa, nie może być uważany za napastnika.

Z oględzin ciała zabitego wynika, że kula weszła na wysokości czwartego żebra, a wyszła poniżej pleców. Jest to linia, prowa dająca wdół, która dowodzi, że strzał oddany był w momencie, gdy Baran zamierzał się kamieniem. W tej sytuacji Pędrak miał prawo się bronić. Co najwyżej jedynie przekroczył obronę konieczną, wobec czego obrońca prosi o łagodny wymiar kary.

Ostatni przemawia adw. DĄBROWSKI, podkreślając, że piękna zasada „Nie zabijaj” nie zawsze może być stosowana. Nie może jej stosować ani żołnierz na wojnie, ani policjant w posęgu za bandytą, jak również obywatel, który jest napadnięty.

Słowo „szajgęc” nie jest obrazą, nie powinno było wywołać żadnej reakcji ze strony Barana.

— Wielka szkoda — mówi obrońca — że tyle setek lat żyjemy z żydami na jednej ziemi, a dotychczas nie ma słownika żydowsko - polskiego, do którego można byłoby zajrzeć i przekonać się, co to słowo znaczy.

Czyn oskarżonego był instynktowną samoobroną.

Z tego względu należy dopominać się dla niego tylko takiej kary, na jaką zasłużył, biorąc pod uwagę, że przekroczył granice obrony koniecznej.

Oskarżony w ostatnim słowie prosi o niski wymiar kary, po czym sąd udaje się na naradę.

O godz. 3 min. 20 po południu sąd ogłasza wyrok, mocą którego

Pędrak skazany został na zasadzie art. 225 p. I. K. K. na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze.

W motywach sąd orzekł, że Pędrak był stroną zaczepną i że chciał zabić Barana, o czym świadczą jego słowa: „Odsuńcie się, chłopcy, bo będę strzelał”. Agresywność i awanturniczość Barana nie ma znaczenia dla tej sprawy, ponieważ

Pędrak nie znał go wcześniej i nie wiedział, że jest on człowiekiem, którego należy się obawiać.

Wobec powyższego sąd nie zgodził się ze stanowiskiem obrony co do obrony koniecznej lub też przekroczenia granic obrony koniecznej i wymierzył surową karę, uważając, że

należy na zawsze wyeliminować ze społeczeństwa takie jednostki, które mordują bez powodu.

Obrona zapowiedziała apelację.

# Arabowie i żydzi protestują przeciwko projektowi podziału Palestyny Niepodległe królestwo emira i niezależne państwo żydowskie

LONDYN, 1 lipca. (PAT). — Gabinet brytyjski rozważał wczoraj zalecenia królewskiej komisji dla Palestyny.

Jak słyhać, gabinet uznał zalecenia te za celowe i przychylił się do projektu podziału Palestyny na część żydowską i arabską.

Z części arabskiej miałyby być utworzone niepodległe królestwo połączone z Transjordanią pod berłem emira Transjordanii jako suwerena, przy zachowaniu wieczystego układu z W. Brytanią na wzór Iraku.

Część żydowska miałaby otrzymać statut niezależnego państwa, bądź związanego z W. Brytanią wieczystym układem i reprezentowanego w lidze narodów, bądź też wchodzącego w skład imperium, jako drugorzędne dominium na wzór południowej Rodezji.

Wydaje się, że propozycja pierwsza posiada więcej szans. Decyzja rządu angielskiego wraz z zaleceniami ogłoszona zostanie 8 lipca.

Wielka Brytania jako państwo mandatowe przekazuje swoje propozycje w kwestii formy przyszłych rządów w Palestynie lidze narodów. — Uchwalenie przez parlament brytyjski odnośnego aktu ustawodawczego nastąpiłoby dopiero w czasie przyszłej sesji parlamentarnej, która rozpocznie się w listopadzie.

Spodziewają się jednak, że parlament odbędzie zasadniczą dyskusję nad projektem jeszcze w lipcu, przed udaniem się na ferie letnie.

## Konspiracja

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). Raport komisji królewskiej ogłoszony będzie jednocześnie w Londynie i Jerozolimie dnia

8 lipca. W Jerozolimie czynione są ostatnie przygotowania do ogłoszenia raportu.

Urzednicy, tłumaczący raport z języka angielskiego na hebrajski i arabski, wykonywują tę pracę w Palace - Hotelu, w którym odbywała swe posiedzenia komisja królewska.

Tłumacze są strzeżeni przez silny oddział policji brytyjskiej, która poddaje tłumaczy przy opuszczaniu hotelu ścisłej rewizji osobistej. Przed przystąpieniem do pracy tłumacze złożyli przysięgę na uleźdźdzenie treści raportu osobom trzecim. — Podobną przysięgę złożył zecerzy i drukarze w drukarni rządowej.

Prasa codzienna otrzyma raport komisji królewskiej w postaci oficjalnego komunikatu.

Szef biura prasowego rządu palestyńskiego wezwał do siebie przedstawicieli prasy, z którymi omówił porządek ogłoszenia raportu. Każde pismo otrzyma odpowiednią ilość egzemplarzy raportu według swego nakładu, paczki z raportem mogą jednak

być rozpleczone dopiero w chwili, gdy dzienniki z dnia 8 lipca będą gotowe z druku.

Jak ZAT-na już doniosła, rząd palestyński — zgodnie z wezwaniem Colonial Office'u —

zarządził władzom policyjnym podjęcie wszelkich niezbędnych kroków celem niedopuszczenia do jakiegokolwiek wystąpienia publicznego po ogłoszeniu raportu. Pismo arabskie „Saut al Szab” donosi, że pierwszym zaleceniem komisji królewskiej będzie powołanie do życia rady ustawodawczej,

w której żydzi i arabowie mają zasiadać w liczbie, odpowiadającej proporcji ludnościowej obu narodowości i że rada ta ustanowi przyszły ustrój Palestyny.

## Protesty

Według doniesienia „A Difae” beduin z Beer - Seba nadesłali rządowi ostry protest przeciwko projektowi podziału Palestyny.

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). Na odbytej w Tel-Awivie konferencji żydowskich oficerów re-

zerwy i b. komendantów z całej Palestyny uchwalono rezolucję przeciwko podziałowi Palestyny.

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). Jak donoszą, w pewnych kołach arabskich omawiany jest wniosek ogłoszenia trzydniowego strajku arabskiego na znak protestu przeciwko planowi podziału Palestyny.

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). Naczelny mufti Jerozolimy, który już wczoraj miał wrócić do Jerozolimy z podróży do Syrii, zakomunikował, że zabawi w Syrii jeszcze przez następny tydzień. Z kół opozycji Naszaszibięgo rozpowszechniają pogłoskę, jakoby mufti miał już wogóle nie wracać do Palestyny.

## Zamach na Naszaszibięgo

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). Teroryści arabscy dokonali dziś zamachu na osobę Fachri-bey Naszaszibięgo, przywódcy arabskiej grupy robotniczej i bratanka czołowego antagonisty muftiego, Racheba-bey Naszaszibięgo. Teroryści oddali w kawiarni kilka strzałów do Naszaszibięgo, który został lekko ranny. Sprawcy zdołali ukryć się. Policja zarządziła za nimi pościg.

## Zydzii nie dają się...

JEROZOLIMA, 1 lipca. (ZAT). W ciągu ostatnich tygodni zasadzono ogółem na terenach Z. F. N. 500.000 nowych drzew. — Ogółem Z. F. N. dysponuje obecnie obszarem 9.000 dunamów zalesionych przez niego gruntów. W czasie zeszłorocznych rozruchów teroryści arabscy wycięli przeszło 50.000 drzew na terenach Z. F. N.

## Sąd najwyższy uchylił

wymiar kary dla adw. Finsterblaua

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się wczoraj głośna w Krakowie sprawa adw. dr. Szaji Finsterblaua, skazanego przez sąd przysięgłych na cztery lata więzienia. Adw. Finsterblau należy do działaczy „Bundu”.

Jak głosi akt oskarżenia adw. Finsterblau wygłosił w dniu 1 maja przemówienie, w którym dopuścił się przestępstwa. M. in.

miał on namawiać do czynnych wystąpień, do podpalania kościołów itd.

Przed Sądem Najwyższym kasację popierali adwokaci: Berenson, Szumański i Landau.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w części, dotyczącej winy, uchylił natomiast wyrok sądu przysięgłych w części, dotyczącej wymiaru kary.

W ten sposób sprawa adw. Finsterblaua będzie ponownie rozpatrywana

# Król Karol opuścił Polskę

## Spontaniczne owacje na dworcach kolejowych

KRAKÓW, 1.7. (PAT) — Po godzinie 11-ej król Karol II opuścił zamek królewski, udając się w towarzystwie p. Prezydenta, Marszałka Smigłego - Rydza i Wielkiego Wojewody ks. Michała wraz ze świtami, na dworzec kolejowy.

Wzdłuż trasy, którą z zamku królewskiego na dworzec podążał orszak króla i p. Prezydenta ustawiły się szpalery wojska, a za nimi liczne organizacje i związki z pocztami sztandarowymi, orkiestrami oraz wielotysięczne tłumy publiczności, wznoszącej z entuzjazmem burzliwe okrzyki na cześć króla i państwa rumuńskiego oraz p. Prezydenta.

Po przybyciu dostojnych gości na dworzec kolejowy kompania honorowa strzeleców podhalańskich sprezentowała broń, a orkiestra odegrała państwowy hymn rumuński.

Król Karol II wraz z następcą tronu żegnani serdecznie przez p. Prezydenta, Marszałka Smigłego - Rydza, wojewodę krakowskiego

Gnoińskiego oraz dostojników państwowych zajęli miejsca w wagonie salonowym pociągu królewskiego. Wojsko sprezentowało broń i przy dźwiękach polskiego hymnu państwowego pociąg królewski owa cyjnie żegnany przez zgromadzone obok toru kolejowego tłumy publiczności opuścił Kraków, udając się w drogę powrotną do Rumunii.

W drodze do granicy pociąg królewski zatrzymał się w Tarnowie, Rzeszowie, Lwowie i Stanisławo-

wie. Na całej drodze dworce kolejowe i budynki stacyjne przybrane były flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz girlandami z emblematami królewskimi i orłami.

Na peronach stacji oczekiwali na pociąg królewski przedstawiciele władz i tłumy ludności, które manifestowały swe uczucia dla dostojnego władcy gromkimi okrzykami na jego cześć. We Lwowie król wyszedł na peron w mundurze

pułkownika wojsk polskich, zaś ks. Michał w mundurze kaprała szkoły podchorążych.

Po 15-minutowym postoju dano sygnał do odjazdu. Orkiestra odegrała hymn rumuński, wojsko sprezentowało broń. Król, stojąc w oknie wagonu, w towarzystwie ks. Michała, salutował stojące na baczność oddziały. U wyjazdu z hali dworca żegnały dostojnego gościa żywiołowe okrzyki harcerzy: „Niech żyje!”

### Gen. Stachiewicz w Rumunii

BUKARESZT, 1.7. (PAT) — W związku z oficjalną wizytą szefa sztabu głównego, generała Stachiewicza, który jutro przybywa do Bukaresztu, pisma rumuńskiego zamieszczają fotografie i życiorys gościa polskiego. Na powitanie szefa sztabu głównego wyjechał na granicę p. o. attache wojskowego kpt. dypl. Zinnal.

## ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W BĘDZINIE

### Dzięki niezwykle dzielnej postawie władz bezpieczeństwa nie dopuszczono do rozruchów i usunięto awanturników z miasta

BĘDZIN, 1. 7. (Tel. wł.) — Wczoraj w godzinach rannych miało miejsce w Będzinie zajście, które pociągnęło za sobą

groźne następstwa.

Przechodzącą ulicą Główną dwóch żydów, Szczęśliwego i Lewkowicza zaczęli Jan i Bolesław Ożógowie, dozorca i jego syn. W wyniku sprzeczki na fle osobistym powstała bójka. Jan Ożóg chwycił nóż i zadał nim kilka ciosów Szczęśliwemu i Lewkowiczowi. W pewnej chwili ranny Szczęśliwy zdołał wyrwać napastnikowi nóż i z kolei on zadał Ożógom kilka ciosów.

Bójkę zlikwidowała policja. Ranni przewiezieni zostali do szpitala miejskiego, a przy ich łóżkach ustawiono posterunki policyjne.

### „Bij żydów”

Zwykła bójka nożowa stała się jednak hasłem do wystąpienia o charakterze antyżydowskim.

W godzinach popołudniowych do miasta poczęły ściągać grupy ciemnych indywiduów z podmiejskich okolic Ławisy i Ksawery, uzbrojone w okute laski, kasty i noże.

Z okrzykiem „Bij żydów” grupy przybyszów poczęły krążyć po ulicach miasta. Zwracał uwagę fakt, że przybyli mieli ze sobą paczki z żywnością, jakgdyby szykowali się na dłuższe występy.

### Policja na wysokości zadania

Policja natychmiast zorientowała się w sytuacji, zmobilizowała w kilku punktach miasta większe oddziały. Znaczną ilość prywatnych samochodów zaangażowano do akcji tłumienia ewentu-

alnych zajść. Przed gmachem komendy policji stoi długi kordon aut, gotowych do wyjazdu.

Mimo energicznej postawy policji, awanturnicy zdołali przedostać się na ul. Kółkaję i w kilku miejscach wybili szyby w sklepach żydowskich. Obecność awanturników spowodowała w mieście zrozumiące podniecenie. Wiele sklepów żydowskich natychmiast zamknięto.

Dzięki akcji policji udało się wypchnąć napastników za most, prowadzący do Dąbrowy. Tu rozłożyli się oni obozem, próbując co pewien czas przedostać się do miasta. Policja strzeże jednak dostępu i tłum wszelkie próby w zarodku.

Wypłoszeni napastnicy uciekają za most z okrzykiem „Niech żyje policja”.

### Wieczorem

Z chwilą nastania zmroku, a więc około godziny 9 wieczorem przebiewające na rogatkach grupy awanturników usiłowały ponownie przedostać się do śródmieścia przez silne kordony policji. Sytuacja w mieście po godzinie 9-ej wiecz. przedstawiała się następująco:

Wszystkie bramy domów są pozamykane, a ponadto w mieszkaniach frontowych pogaszone są światła. Na skrzyżowaniach ulic, oraz na przedmieściach patrole policyjne skrupulatnie legitymują poszczególnych podejrzanych osobników, usiłujących dostać się do śródmieścia. W związku z tym aresztowano cały szereg osób. Awan-

turnicy nie mogąc silniejszymi grupami dokonywać napaści na sklepy żydowskie, porzobili się w różnych punktach miasta, usiłując niszczyć i rabować sklepy.

Leżąc w tu sprężysta organizacja władz bezpieczeństwa paraliżuje całkowicie ich akcje.

Patrole policji konnej gołymi szablami plązują drobne grupy awanturników.

### Petardy

Od czasu do czasu słychać detonacje petard, w odpowiedzi na co policja oddaje salwy w powietrze na postrach, które odnoszą całkowicie skutek, bowiem awanturnicy natychmiast się rozpraszają. Tylko w kilku punktach głównych ulic śródmieścia udało się awanturnikom powybić szyby w domach i sklepach żydowskich.

Na przedmieściu Będzina, gdzie gromadzą się nadal awanturnicy, została zniszczona cegielnia „Dzwon”. Więcej agresywnych napastników policja bez pardonu plązuję, w wyniku czego kilkunastu awanturników zostało poturbowanych.

Charakterystycznym jest, że wśród drobnych band napastników przeważają kobiety dość za możnie ubrane. O północy sytuacja w mieście została całkowicie opanowana przez policję.

### Górnicy pomagają policji

Gęste patrole policji konnej i pieszej nadal jednakże patrolują miasto, bowiem meły społeczne dalej przyjeżdżają pod miasto z okolicznych osad, jednakże nie wpuszczane przez policję, obozują pod miastem w ilości ponad tysiąc osób. Wiele znamienym jest, że w godzinach wieczornych w sukurs policji w tłumieniu ekscesów przyszli górnicy i robotnicy hut żelaznych, którzy po opuszczeniu zakładów pracy wylapywali z własnej inicjatywy awanturników, oddając ich w ręce policji względnie przepędzając ich poza rogatki.

### Odebranie debitu publikacjom sowieckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało przywozu i rozpowszechniania w Polsce całej serii książek i publikacji o Sowietach. Między innymi zabroniona została broszura „Przemówienie Stalina na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej” oraz broszura „Trockizm wrogiem wolności i pokoju”.

## Sytuacja gospodarcza Polski według biuletynu B. G. K.

WARSZAWA, 1.7. (PAT) — Według Banku Gospodarstwa Krajowego położenie gospodarcze Polski w ostatnich tygodniach nacechowane było przedewszystkim silniejszym wzrostem płynności rynku pieniężnego znajdującym swój wyraz w znacznym przyplwyie wkładów do instytucji finansowych. Zwiększona płynność rynku pieniężnego nie wpłynęła jednak jeszcze ożywiająco na rynek lokalny, gdyż obroty giełdowe papierami procentowymi i akcjami w maju zmalały, przy niejednolitej tendencji kursowej. Działalność kredytowa banków zwiększyła się tylko nieznacznie, a niektóre gałęzie życia gospodarczego wykazywały słabsze zapotrzebowanie środków obrotowych.

Ogólny poziom produkcji przemysłowej nie wykazał bowiem w maju większych zmian w porównaniu z kwietniem. Ogólny wskaźnik

produkcji przemysłowej podniósł się w maju o 1 proc. do 85,4, będąc o 20 proc. wyższym niż w tym samym miesiącu ub. r. Liczba zatrudnionych w przemyśle i przy robotach publicznych wzrosła, w związku z czym stan zarejestrowanych bezrobotnych obniżył się w ciągu miesiąca sprawozdawczego o przeszło 80 tys.

Obroty handlowe z zagranicą zamknięte zostały również w maju nadwyżką wartości przywozu, a saldo bierne bilansu handlowego zmalało jednak do 3,5 mil. zł. wskutek silniejszego spadku importu.

Eksport zbóż i mąki ustał w maju prawie zupełnie. Zmalały również obroty zbożem na rynku krajowym. Poprawił się natomiast dość poważnie wywóz zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych oraz jaj. Stan zasobów przedstawiał się w połowie czerwca mniej korzystnie niż przed rokiem.

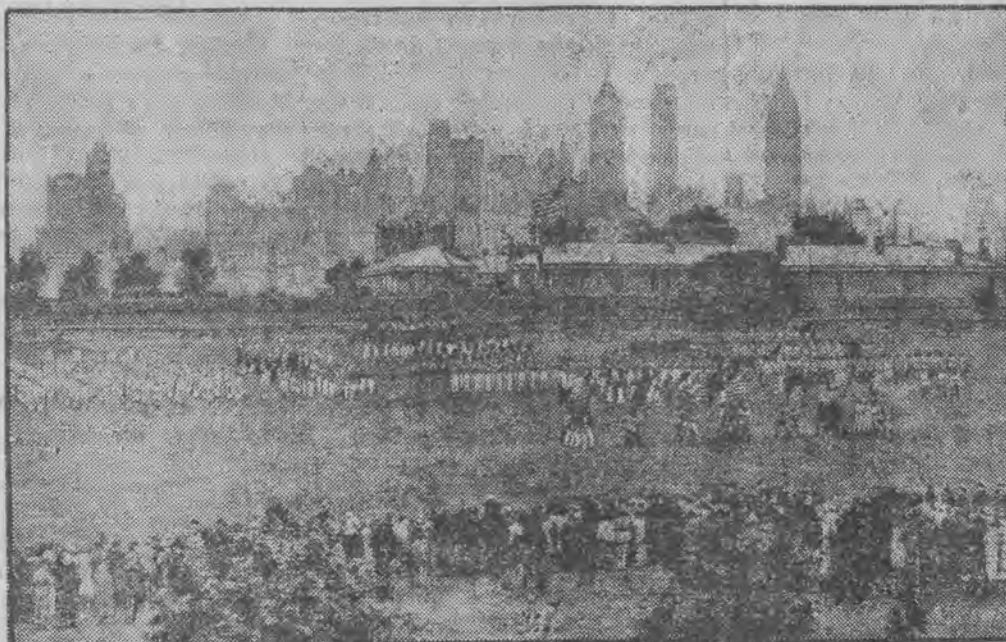
## Dziennikarze prześcignęli literatów

### Reportaże prasowe bardziej wartościowe od nowel konkursowych

Jury konkursu, który odbył się w Paryżu w tych dniach na najlepszą nowelę kryminalno-detektywną znalazło się, jak samo przyznaje, w dość dużym kłopotcie. Ilość nadesłanych nowel nie odpowiadała zupełnie jakości. Wreszcie po kilku próbach głosowania przyznano pierwszą nagrodę noweli Pierre'a Nord. W motywach swego osądu jury uważa jednak za konieczne podkreślić, iż, trzymając się wytycznych konkursu, musiało się ograniczyć do premiowania noweli literackiej, stwierdza jednak, iż pierwsza nagroda powinna była przypaść reporterom dziennikarskim z różnych pism paryskich, w których oświetlano motywy i szczegóły tajemniczej zbrodni, ofiarą której padła w pociągu metro paryskiego Letycja Toureaux, zaszyte-

towana w czasie jazdy przez nieznaną sprawcę. Te reportaże, zdaniem jury, są literacko o wiele bardziej wartościowe, niż nadesłane na konkurs nowele.

## W historycznych mundurach



armii północno-amerykańskiej od była się wielka defilada u stóp potężnych drapaczy chmur w Nowym Jorku.

## Samobójstwo radcy ministerialnego

JAROSŁAW, 1 lipca, (PAT). W Radymnie (pow. Jarosław) popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru radca ministerstwa w. r. i o. p. ś. p. Stanisław Nowacki. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, wywołany wiadomością o zgonie matki.

# Zatarg rządu z biskupem Sapietą ma zlikwidować nuncjusz papieski Cortesi

Posłowie składają podpisy pod petycją o zwołanie sesji sejmowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sprawie zatargu z metropolitą krakowskim ks. Sapietą w kołach politycznych mówią, że narada biskupów, która odbyła się w środę w Poznaniu, powzięła decyzję, aby wszelkie pertraktacje w tej sprawie powierzyć pełnomocnikowi specjalnie nuncjuszowi papieskiemu Cortesi.

Nuncjusz posiada w tej sprawie nie tylko pełnomocnictwo Watykanu, ale także i spójne upoważnienia ze strony biskupa Sapiety.

Jednocześnie z inicjatywy klubu dyskusyjnego sejmowej i senatu zbierane są podpisy pod petycją do Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej izby dla zatargu o Wawel.

Według obecnego stanu personalnego sejmowej, jak wczoraj donosiliśmy, żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej musi być zaopatrzone w 102 podpisy. Do wczorajszego wieczora zebrano około 80 podpisów. W razie gdyby brakujące 22 podpisy wpłynęły w



ciągu najbliższych dni, petycja skierowana zostanie do kancelarii p. Prezydenta Rzplitej.

Według przepisów nowej konstytucji, po otrzymaniu tej petycji p. Prezydent ma 30 dni czasu na zwołanie sesji izb.

Ponieważ w ciągu tego okresu czasu niewątpliwie będą się toczyły za pośrednictwem nuncjusza rokowania, przeto zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie wawelskiej, będzie zdecydowane dopiero w końcu lipca.

W dalszym ciągu nadchodzą z całego kraju wielkie ilości depesz protestacyjnych.

## Rozłam w endecji?

Warszawski „Express Poranny” podaje następującą wiadomość:

„Zwołane na 27 czerwca zebranie polityczne Stronnictwa Narodowego

go przybrało nieoczekiwany obrót, stając się żywiołową manifestacją ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Gdy prezes Stronnictwa Narodowego w Skarżysku p. Karoń oświadczył, iż celem zebrania jest rozważenie metod walki z komunizmem ołbrzymia większość zgromadzonych zażądała przedewszystkim rozpatrzenia sprawy konfliktu krakowskiego.

Prezes Karoń zrzekł się przewodnictwa, zebranie zaś obradowało dalej i zakończyło obrady jednomyślnym uchwaleniem następującej rezolucji:

„Obywatele miasta Skarżyska - Kamiennej, zebrani w dniu 27 czerwca 1937 roku, w liczbie ponad 700 osób na zebraniu zwołanym przez Stronnictwo Narodowe, łącząc się z całym polskim społeczeństwem w wyrazach protestu i oburzenia z powodu niesłychanego w dziejach Polski odrodzonej faktu obrazy Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego ks. metra. Sapietę, który nie wykonał woli najwyższej w państwie władzy — p. Prezydenta Rzeczypospolitej i dopuścił się karygodnego czynu —

nieposzanowania prochów Wielkiego Marszałka, Wodza Narodu, relikwii drogiej sercu każdego dobrego Polaka czym obraził nasze najświętsze uczucia narodowe i poczucie honoru, którego najwyższym wyrazem jest kult dla Marszałka Piłsudskiego.

Stwierdzając, że ks. metra. Sapieta oburzającym tym czynem przysłużył się jak najgorzej idei zjednoczenia narodu — tak Polscy dziś potrzebnego i napełnił serca wierzących Polaków gorczą i żalem, wyrządzając tym samym krzywdę i szkodę kościołowi, żądamy by obrażony Majestat Rzeczypospolitej i zranione uczucia polskiego narodu otrzymały pełne zadośćuczynienie”.

## Podpisy łódzkich posłów

WARSZAWA, 17. (PAT) — Grupa regionalna posłów i senatorów województwa łódzkiego potępia sa mową ks. metropolity Sapietę. Dla zapobieżenia podobnym faktom członkowie grupy złożyli swe podpisy o zwołanie w tej sprawie sesji nadzwyczajnej sejmowej.

Czy przed wyjazdem ubezpieczył mieszkanie od kradzieży?



**WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.**  
Warszawa, Jasna 4, tel. 556, 60

ODDZIAŁ W ŁODZI  
Łódź, Piotrkowska Nr. 111, tel. 213-24

## Nowy rekord sztafety 4x400 y.

LOS ANGELES, 17. (PAT) — na kalifornijskiego uniwersytetu Los Angeles sztafeta lekkoatletyczna kalifornijskiego i uniwersytetu ustanowiła nowy rekord świata w biegu 4x400 jardów wynikiem 3:11,8 min.

# Nocna interwencja dyplomaty w Moskwie

Wbrew zapewnieniom Litwinowa, wojsko Z.S.S.R. nie zostało wycofane, a nawet zachowuje się bardziej agresywnie

PARYŻ, 17. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w ciągu ubiegłej nocy został wezwany ambasador Japonii Szigemitsu do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie doręczono mu energiczny protest przeciwko ostrzeliwaniu przez japońskie siły zbrojne w dn. 29 ub. m. kanonierek sowieckich

w pobliżu wyspy Sennufa, położonej na pograniczu między ZSRR a Mandżukuo.

Równocześnie ambasador Szigemitsu złożył protest przeciwko przebywaniu w tej strefie okrętów sowieckich. Ambasador Szigemitsu przebywał w komisariacie dla spraw zagranicznych od północy do godziny 3-ej rano.

W sowieckich kołach politycznych panuje przekonanie, że jakkolwiek ostatnie zajście jest poważne, to nie wykracza ono jednak poza ramy zwyczajnych incydentów pogranicznych.

MOSKWA, 17. (PAT) — Korespondent PAT-a dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, iż dn. 30 czerwca na granicy sowiecko - mandżurskiej koło wyspy Sennufa na

## DRA LUSTRA

PUDER EGZOTYCZNY

**DLA CERY  
SUCHEJ**

PUDER HIGIENICZNY

**DLA CERY  
TŁUSTEJ**

Amurze w odległości 120 km. od Błagowieszczeńska miał miejsce bardzo poważny incydent.

O godz. 15 według czasu miejscowego koło południowego brzegu Amuru, a więc na wodach mandżurskich pojawiły się 3 kanonierki sowieckie, które poczęły ostrzeliwać strażę mandżurską.

Na ogień kanonierek sowieckich straż mandżurska odpowiedziała również ogniem, w rezultacie czego

jedna kanonierka zatonała, a druga została poważnie uszkodzona, trzecia zaś zdołała umknąć.

## Interwencja ambasadora

W sprawie tego incydentu ambasador Szigemitsu udał się do Narkomindielu gdzie był przyjęty przez zastępcę komisarza Litwinowa, Stomoniakowa.

Ambasador Szigemitsu zaprotestował przeciwko naruszeniu wód mandżurskich oraz przeciwko okupacji przez zbrojne siły sowieckie wyspy, która jest obiektem spornym.

Ambasador złożył również protest przeciw koncentracji sowieckich sił zbrojnych w rejonie wyspy, podkreślając, iż na wodach granicznych znajduje się m. in. 30 kanonierek sowieckich i zwracając przy tym uwagę rządowi sowieckiemu, że koncentracja większych sił zbrojnych sowieckich w rejonie wyspy Sennufa może jeszcze bardziej skomplikować sytuację, ambasador Szigemitsu domagał się aby rząd sowiecki powziął odpowiednie kroki, celem odprężenia sytuacji.

Co się tyczy samego incydentu koło wyspy Sennufa ambasador Szigemitsu oświadczył, iż strażę mandżurską mogą wskazać dokładnie

miejsce zatopienia kanonierki sowieckiej. Jeszcze dzisiaj mają odbyć się w tej sprawie rozmowy pomiędzy Szigemitsu a Litwinowem.

## Prowokacja sowiecka

TOKIO, 17. (PAT) — Agencja Domei donosi: Ministerstwa wojny i spraw zagranicznych są zaniepokojone nowym aktem sowieckiej prowokacji w pobliżu wyspy Sennufa na rzece Amurze. Incydent ten wydarzył się w 24 godziny po tym, jak komisarz Litwinow dał ambasadorowi japońskiemu w Moskwie zapewnienie, że wojska sowieckie będą wycofane z wysp amurskich Sennufa i Bolszoj.

Konsekwencją aktu prowokacji sowieckiej było starcie wojsk sowieckich i japońsko - mandżurskich w godzinach popołudniowych dnia 30 czerwca. Rzecznik japońskiego M. S. Z. na podstawie porozumienia, osiągniętego między premierem ministrem spr. zagranicznych oraz ministrami marynarki i wojny, oświadczył, iż wolą czynników rządowych jest dążenie do zlokalizowania tego nowego incydentu.

Rząd japoński zachowywał bę-

dzie jednak stanowisko ostrożne i wyczekujące wierząc, iż rząd sowiecki zgodnie z zapewnieniami, udzielonymi przez Litwinowa, wycofa wojska z dwóch wysp na Amurze.

## 400 incydentów

Dzienniki japońskie donoszą, że oficjalne osobistości w ministerstwie spr. zagr. i wojny oraz w sztabach generalnych marynarki i armii pozostawały wczoraj w biurach do późnej nocy.

Nie zwołano jednak nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, co wskazuje na to, iż sytuacja na rzece Amurze narazie nie zagraża daleko idącymi następstwami.

„Asahi Shibun” podaje oficjalne dane, dotyczące zatargów granicznych.

Od roku 1935 zanotowano tych incydentów przeszło 400.

W r. 1935 było 36 zatargów granicznych, z czego 88 na wschodniej granicy, 22 na północnej, a 8 na zachodniej i 19 na granicy mandżursko - mongolskiej. W r. 1936 zanotowano 203 incydenty graniczne, a od stycznia do czerwca r. 1937 — 86.

## Rejestracja żelaza i benzyny

Rzesza niemiecka wprowadza nowe ograniczenia

BERLIN, 1 lipca. (PAT). — Jak donosi dzisiejszy „Reichsanzeiger” premier Goering jako pełnomocnik do wykonania planu czteroletniego wydał rozporządzenie, dotyczące przymusowego rejestrowania zapasów materiałów żelaznych i stalowych, znajdujących się w granicach Rzeszy.

Do rejestracji powinni zgłosić się wszyscy, posiadający ponad 10 tonn żelaza lub stali. Termin zgłaszania kończy się z dniem 15 lipca r. b. Uchylenie się od rejestracji będzie surowo karane. Jednocześnie w innym komu-

nikacie „Reichsanzeiger” nakazuje ewidencje wszelkiego rodzaju motorów ruchomych i nie ruchomych, używanych w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie itd. Obowiązek ten nie dotyczy zarejestrowanych pojazdów motorowych, lądowych i wodnych. Zainteresowani obowiązani są zameldować ilość używanych materiałów pędnych i smarów. Końcowym terminem ewidencji jest dzień 15 lipca r. b.

Jednocześnie komunikują o przedłużeniu na dwa lata zakazu urządzania nowych stacji benzynowych bez licencji.

## 3 osoby ranne

w katastrofie samochodowej w pow. brodnickim

TORUŃ, 1 lipca. (PAT). — W dniu wczorajszym w Grzybnie (pow. brodnicki) uległ katastrofie samochód osobowy, kierowany przez właściciela p. Bohdana Stypińskiego.

P. Stypiński wraz z żoną Ireną i szoferem powracał z Juraty do Warszawy. W Grzybnie, przy wymijaniu nieprawidłowo

jadącego rowerzysty, samochód nagle zarzucił i uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek katastrofy p. Stypiński doznał złamań podudzia, zgniecenia klatki piersiowej i okaleczenia twarzy. Żona jego i szofer doznali cięższych ran. Małżonków Stypińskich umieszczono w szpitalu powiatowym w Brodnicy.

## Odpadki ze śmietników

przerabia się w Niemczech na pokarm dla świń

BERLIN, 17. (PAT) — Gen. Goering jako pełnomocnik dla planu 4-letniego mianował kierownika partyjnego urzędu opieki społecznej Hingenfelda pełnomocnikiem do akcji zbierania i przeróbki odpad-

ków kuchennych i wszelkich odpadków żywnościowych. Zebrane odpadki odpowiednio przerobione stanowiąc będą pożywienie dla trzody chlewnej.



**Plotki.**

Cóż dziwnego, że Marianna znalazła się w tarapatkach finansowych?

Prowadzi przecież obecnie bardzo wystawny tryb życia.

Policja wykryła w Warszawie potajemne towarzystwo ubezpieczeń... złodziei, liczące około 3000 członków ze świata przestępczego.

Najmniejsze składki płacili kieszonkowcy, największe kasiarze.

Podobno ci ostatni najczęściej ubezpieczali się od wiamania... do pustej kasy.

Państwo X wyjeżdżają nad morze.

Pani X przetrząsa wszystkie szafy i szuflady i wreszcie woła z rezygnacją:

— Doprawdy nie wiem, gdzie się podział mój kostium kąpielowy!

— Hm... — odzywa się mąż, — a może mój go zjadł?...

O jednym z naszych literatów opowiadają, że miał w P. K. O. 300 złotych na książeczce oszczędnościowej. Ale przyszedł na niego kiepskie czasy i musiał czerpać ze swych oszczędności.

W smutnym dla niego doju, kiedy odebrał ostatnie 20 zł., opuszczając gmach P. K. O., poklepał przyjaciennie po ramieniu jednego ze strażników, stojących przed wejściem, mówiąc z uśmiechem:

— Już nie jest mi pan potrzebny. Może pan iść do domu.

— Nie ma czystej rasy — konstataje Shaw. Dlatego wszelka polityka rasowa wychodzi z fałszywych założeń biologicznych i etnologicznych. Od chwili, w której rzymianie przekroczyli Rubinkon, krew różnych narodów zmieszala się z krwią niemiecką. I jaki w końcu może być skutek czystej rasy? Smutnych tego rezultatów dostarcza nam najwyraźniej angielska arystokracja. Większa część angielskich rodzin szlacheckich zawiera związki małżeńskie tylko między sobą, a w rezultacie otrzymujemy piękne, smukłe latorośle, których umysłowość przedstawia się jednak wprost rozpaczliwie. Tego rodzaju system dostarcza tylko mieszkańcom zakładom dla obłąkanych. Krzyżowania natomiast wydają w konsekwencji hodowlę wyższego gatunku. Gdyby Hitler rozkazał, by każdy t. zw. aryjczyk ożenił się z żydówką, a każdy żyd z aryjką, przysłużyłby się bardzo swojemu narodowi.

Po zamieszkaniu króla Karola II w pałacu króla Stasia nazwę Łazienek mają zmienić na Karlsbad.

Max Schmeling, bokser niemiecki, który wkrótce ma walczyć o mistrzostwo świata, jest w Niemczech znany pod nazwą „boksera dyplomatycznego”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

W rzeczywistości, Schmeling jest bardzo dobrze widziany w sferach „dworskich”.

# W aucie pomiędzy 12 a 1 w nocy

## Ciekawa statystyka pocałunków i oświadczeń

LONDYN, koniec czerwca.

Tego lata, które jest w Anglii również bardzo upalne, nietrudno jest wpaść na najdziwniejsze pomysły. Mimochodem wspomniemy jedynie, że od dawna pogrzebany potwór z Loch Ness znowu pojawił się na widowni i to w postaci kilku potomków, którzy radośnie pluskają się w wodzie, popierając w ten sposób przemysł hotelarski. Ciekawsze są rozważania, którym poświęcają się gazety angielskie, aby zmusić czytelników i prenumeratorów, chroniących się do chłodnych lasów czy kąpielisk nadmorskich, do rzucenia i tam okiem na szpalty pism.

Niewątpliwie najzabawniejsze rozważania znalazły się w tych dniach w wielkim londyńskim piśmie niedzielnym, w którym na po-

stawie głębokich studiów wśród lekarzy, psychiatrów i socjologów sporządzono tabele ilustrujące, kiedy jest najlepszy moment dla młodego dziewczęcia na pierwszą randkę z młodzieńcem, pierwszy pocałunek, pierwszą propozycję małżeństwa etc. Tabele te są nie tylko zabawne, ale i charakterystyczne dla obyczajów angielskich, i niewątpliwie znajdują się wkrótce na kontynencie i w Ameryce pisma, które poczynią podobne badania; w ten sposób będziemy mieli pole do bardzo pouczających porównań pomiędzy narodami.

Kiedy więc ma młoda Angielka swe pierwsze rendez vous? Czytelnik w tym miejscu musi się mocno trzymać, aby nie upaść i ostatecznie wybić sobie z głowy legendę o „typowej powściągliwości” Angiel-

ki. Stwierdzone bowiem zostało, że 7 proc. dziewcząt ma pierwszą randkę już w wieku lat 10, w wieku lat 12 jest ich 17 proc., w następnych dwóch latach procent ten spada do 5, aby w latach 15—16 znowu wzrosnąć do 20—21 procent. W wieku lat 17 cyfra ta znowu spada na 4 procent, przy 18 wynosi 13 proc. Na starsze lata pozostaje już zaledwie 2 proc.

Również pierwszy pocałunek następuje w pruderyjnej Anglii bardzo wcześnie. Statystyka wygląda jak następuje:

10 lat — 6 proc., 11 lat — 4 proc., 12 lat — 11 proc., 13 lat — 6 proc., 14 lat — 10 proc., 15 lat — 12 proc., 16 lat — 23 proc., 17 lat — 13 proc., 18 lat — 7 proc.

Na okres ponad 18 lat pozostaje

już tylko 8 proc., z czego zaledwie 2 proc. przypada na dziewczęta, liczące ponad 20 lat.

Nie tak niecierpliwi są młodzi Angielcy, jeśli idzie o propozycje małżeńskie. Do tego musi panienka mieć co najmniej 15 lat, aby doczekać się pierwszych poważnych oświadczeń. W tym wieku jest ich tylko 5 proc. Dla lat 16 cyfra ta rośnie do 8 proc., dla 17 — do 11 procent. Z 18-tym rokiem życia nadchodzi dla angielskiego dziewczęcia typowy okres oświadczeń. Tu statystyka wykazuje 26 proc. Następnie znowu spada na 10, 12 i 9 proc., pomiędzy 23 a 25 rokiem życia wynosi wciąż jeszcze 5 proc., a co jest oryginalnością kraju wypiarskiego — jeszcze 9 proc. kobiet ponad 30 lat otrzymuje propozycje małżeńskie.

Wreszcie badający zadali sobie trud ustalenia, kiedy jest w Anglii najlepsza godzina do zaręczyn. I tu należy porzucić wszystkie dotychczasowe legendy o tak dobrze chronionych i pilnowanych dziewczętach angielskich, które wieczorem ani na chwilę nie są opuszczane przez swe matki: 75 procent wszystkich zaręczyn i oświadczeń przypada na czas pomiędzy godziną 10 wieczorem a 2 w nocy, a najczęstsza jest godzina pomiędzy 12 a 1 w nocy.

Co się tyczy najulubieńszego miejsca zaręczyn, to jest nim wnętrze samochodu, co również ustalono statystycznie. Na podstawie tych wszystkich badań można podać jako stan idealny, że młoda panienka w Anglii ma największe szanse zaręczenia się w wieku lat 18 na wiosnę, siedząc z młodzieńcem w aucie pomiędzy 10 a 1 w nocy.

Tak więc jesteśmy już poinformowani o Angielkach i Angielkach. Kiedy świat dowie się, jak wygląda sprawa z francuzkami, polkami, Niemkami? Lato potrwa jeszcze długo i będzie bardzo upalnie i będzie jeszcze wiele okazji do przeprowadzenia tych głębokich badań we wszystkich innych krajach... E. W.

## „Testament” Rockefellera



Zmarły król nafty polecił w swym testamencie, aby trzydzieści najlepszych girlsów amerykańskich pojechało do Paryża i tańczyło na wystawie międzynarodowej. Wybrały girlsy przybyły już do stolicy nadsekwanskiej.

## Jędrzejowska w finale Wimbledonu

### Polka po zaciętej walce pokonała Amerykankę Marble

LONDYN, 1. 7. (PAT). Finał o mistrzostwo świata w grze pojedynczej pań w Wimbledonie, który rozegrany zostanie w sobotę, będzie meczem pomiędzy Polką a Anglią. Przeciwnicami staną obie zwyciężczynie dzisiejszych półfinałów Jadwiga Jędrzejowska i Dorothy Round.

Jadwiga Jędrzejowska wygrała półfinałowy mecz z Amerykanką Alice Marble w dwóch setach 8:6, 6:2. W pierwszym secie Amerykanka, która rozpoczęła grę niezwykle brawurowo, miała pewną przewagę i prowadziła 4:3, a po tym nawet 5:3, będąc już o krok od zdobycia seta. Jędrzejowska doprowadziła grę do 5:5, po czym poprawiła na 6:5 na swoją korzyść. Przy tym stanie gry rozpoczęła się między Marble a Jędrzejowską długa rozpaczliwa walka o prowadze-

nie, w której Amerykanka na moment jeszcze się uchroniła przez porażką. Jędrzejowska, mając 6 gemów i 40 punktów, trzykrotnie uzyskała przewagę i trzykrotnie utraciła ją na korzyść Marble, która ostatecznie wygrała tego gema, wyrównując na 6:6. Następne dwa gemy Jędrzejowska zdobyła już bez większego oporu ze strony Amerykanki, która była wyraźnie wyczer-

## Dar króla Jerzego VI dla królowej wdowy

Król Jerzy VI ofiarował w tych dniach swej matce królowej Mary willę Frogmore. Zamek ten związany jest z najszcześniejszymi okresami życia królowej. W willi Frogmore zamieszkiwała ona przez okres swego narzeczeństwa z królem Jerzym V, później zaś po koronacji król Jerzy V wraz z żoną udał się do Frogmore na dłuższy pobyt. Także w ostatnich latach przed śmiercią król najchętniej przebywał w zamku Frogmore.

Jerzy VI zamierza obecnie objąć w posiadanie zamek, w którym zamieszkiwał stale ks. Windsoru, a który od czasu wyjazdu księcia do Austrii jest niezamieszkały.

W następnym secie Jędrzejowska początkowo zdobywała dwa gemy i prowadzi 2:0. Amerykanka rzuca wszystko na jedną kartę i rozpaczliwym wysiłkiem zdobyła następne dwa gemy, wyrównując na 2:2. Ale to już było wszystko, na co Amerykanka mogła się zdobyć. Polka wygrała kolejno 4 gemy, a zarazem mecz już bez większego wysiłku. Ogółem pierwszy set trwał 35 minut, a drugi 25. Zwycięstwo polki było entuzjastycznie oklaskiwane przez 12 tysięcy widzów, przyglądających się z zainteresowaniem meczowi, rozegranemu oczywiście na słynnym centralnym korcie Wimbledonu. W loży oficjalnej spotkania przyglądali się ambasador R. P. i pani Raczyńska.

Drugi półfinał pomiędzy francuzką Mathieu i Angielką Round wykazał bezapelacyjną przewagę Angielki, która zwyciężyła w dwóch setach 6:4 i 6:0.

W ćwierćfinałowej walce w grze mieszanej Jędrzejowska i Mako pokonali łatwo parę Angielską Tinkler — Lumb 6:1, 6:2, kwalifikując się do półfinału, który rozegrają w piątek przeciwko bardzo groźnej parze amerykańskiej, jaką stanowią przypuszczalny mistrz Wimbledonu i pokonana przez Jędrzejowską miss Marble.

**CASINO** Największy film sezonu!

**SAM DODSWORTH**

wg powieści laureata Nobla  
**SINCLAIRA LEWISA**

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **1.09**

## Kolarze wyścigowcy korzystali z pomocy pogotowia

POZNAŃ, 1. 7. (PAT) — Na stacji pogotowia ratunkowego udzielono dzisiaj pomocy lekarskiej dwóm uczestnikom wyścigu kolarskiego dookoła Polski — Dudzie z Krakowa i zawodnikowi warszawskiemu Ignaczakowi. Duda uderzył się w pobliżu Poznania o drzewo i zranił sobie nogę, a Ignaczak zadrapał sobie lewą rękę. Rana poczęła się jątrzyć i groziła zakażeniem. Po dzisiejszym programowym wypoczynku będą oni mogli jednak uczestniczyć w dalszym rajdzie.

W czwartek kolarze, biorący udział w wyścigu zwiędzieli zakłady firmy „Centra”, oprowadzani przez konsula węgierskiego radcę Tomaszewskiego, który podejmował ich następnie śniadaniem. W godzinach popołudniowych uczestnicy wyścigu wyjechali do pobliskiego Ludwikowa, gdzie podejmowani byli przez firmę „Stomil”.

Start do następnego etapu Poznań — Włocławek nastąpi w piątek w południe.

**CAPITOL** Dzisiaj i dni następnych!

Uroczą parę kochanków ekranu w uroczym romansie filmowym reżyserii W. WELMANA

**Robert Taylor i Janet Gaynor**

**„Głos serca”**

W pozostałych rolach głównych: Lewis Stone i Andy Devine

Nadprogram: Tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54 gr.**

# Foto POSZLAK się zamyka...

5)

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelstor” przyjechała presea koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęli Stadniccy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Graliński.

— Proszę mi jeszcze powiedzieć, czy twarz mordercy wydawała się pani znajomą?

Pani Zofia chwilę się zastanawiała. — Tak — powiedziała — widziałam go...

— Gdzie? — zapytał żywo prokurator Graliński — aiech pani sobie przypomni. Proszę się skupić. To niesłychanie ważne.

— Nie pamiętam — odpowiedziała słabym głosem pani Stadnicka.

— Niech pani zbierze myśli — denerwował się Graliński. — Może sobie pani choć to przypomni, kiedy go pani widziała. Czy to mogło być dzisiaj?

— Możliwe...

— Dziś wieczorem?

— Nie... to nie było dzisiaj, to było dawniej... nie mogę sobie przypomnieć... Niech mnie pan już nie męczy — dodała, wstając z kanapki.

Wolnym krokiem przeszła przez pokój i podeszła do drzwi balkonowych.

W jej postaci było tyle bólu i rozpacz, że prokurator na razie zrezygnował z dalszych pytań.

Pani Zofia stała blada, drżąc przy drzwiach, prowadzących na balkon.

— Nie ulega dwuch zdań — powiedział prokurator Graliński do komisarza policji, — że morderca niekiel przez balkon.

W tej samej chwili pani Zofia krzyknęła przeraźliwie: — „Andrzeju, co robisz!” i zemdlona osunęła się na podłogę.

Obecna przy całym badaniu panna Kraheńska, pierwsza pośpieszyła jej z pomocą.

— Kto jest ta pani? — spytał prokurator Graliński dyrektora hotelu, wskazując na pannę Maję.

— To jest nasza detektywka hotelowa, — wyjaśnił dyrektor, — pracuje dopiero od tygodnia.

— Czy może nam pani coś powiedzieć w tej sprawie? — spytał prokurator detektywki.

— Niewiele — odpowiedziała panna Maja. — Otrzymałam polecenie od dyrektora, by czuwać nad osobą prezesa Zacherta przez cały czas jego pobytu w naszym hotelu. Do godziny 1 w nocy wiedziałam i widziałam wszystko, co się dzieje w pokoju nr. 211. Pan Stadnicki położył się do łóżka, podczas gdy żona jego i prezes Zachert siedzieli przy stoliku i pili szampana. Kilka minut po pierwszej, pan Zachert wyszedł z pokoju i udał się do swego apartamentu na I piętrze. Byłam wtedy w hallu hotelowym i rozmawiałam z portierem. Dokładnie 15 m. po pierwszej usłyszałam strzał rewolwerowy.

— Przepraszam panią — zwrócił się prokurator do pani Stadnickiej, — ale jeszcze jedno pytanie. Czy mąż pani miał wrogów?

— Nie wiem, — odpowiedziała — ale zdaje się, że nie.

— Czy nie otrzymywał listów z pogrózkami? Czy nie mówił, że ktoś nastaje na jego życie?

— Mówił o tym — wtrącił się do rozmowy Zachert. Niedalej jak przed godziną powiedziała mi pani Stadnicka, że nie przywiązuje wagi do obaw swego męża na temat możliwego zamachu ze strony terrorystów, których on kiedyś zwalczał.

— Czy małżonek pani nie znajdował się w trudnościach finansowych? — zwrócił się prokurator Graliński do pani Stadnickiej.

— O tym ja mogę panu powiedzieć, bo pani Stadnicka nie wie, — odpowiedział Zachert. — Ale uważam — dodał po chwili — że nie jest koniecznym, aby pani Stadnicka była obecna przy tych zeznaniach.

— Przepraszam — zawołała żywo pani Zofia, — mam prawo wiedzieć o sytuacji materialnej mego męża.

— Jeśli pani chce — powiedział Zachert wzruszywszy ramionami, — proszę bardzo. Otóż, panie prokuratorze, sytuacja materialna pana Stadnickiego była rozpaczliwa.

— To nieprawda — zawołała pani Stadnicka, zrywając się z kanapki. Z rumieńcem gniewu na twarzy, z błyszczącymi oczyma była niezwykle piękna.

— Niestety, proszę pani — powiedział Zachert — to prawda.

— Więc dlaczego Andrzej ukrywał to przede mną?

— Ponieważ bardzo panią kochał i wiedział, że nie może pani żyć bez przepychu. Jego zarobki nie pokrywały nawet w części sum, wydawanych przez panią na toalety.

— Biedny Andrzej — szepnęła pani Stadnicka, opadając z powrotem na kanapkę. — Dopiero wczoraj przed wyjazdem podarował mi kosztowny szmaragd. Jak pan mógł na to pozwolić, panie Stefanie, wiedząc o tym, że on nie ma pieniędzy?

— Nie chciałem pani pozbawiać przyjemności — odpowiedział Zachert.

— Taki piękny pierścionek ze szmaragdem — mówiła jakby do siebie pani Stadnicka — napewno kosztował około 1.000 złotych.



...i stała blada, drżąc...

Podniosła się znów z kanapy i podeszła do nocnego stolika.

— Moje perły! Moje pierścionki! — zawołała. — Wszystko ukradzione, wszystko zginęło!

— Kiedy pani kosztowności widziała po raz ostatni? — zapytał prokurator.

— Pozwoli pan, że ja to wyjaśnię, — odpowiedział Zachert. Przed niecałą godziną, gdy kelner przyszedł po kieliszki, klejnoty leżały na nocnym stoliku. Mogę to stwierdzić z całą pewnością. Dziwiłem się nawet, jak niedbale pani Stadnicka porzuca swoją biżuterię.

— Kto był prócz kelnera w pokoju?

— Tylko służący hotelowy, który przeniósł mój kufer, omyłkowo wstawiony do tego pokoju.

— Mój personel nie kradnie, — wtrącił się do rozmowy dyrektor hotelu.

— Kto poza tym był jeszcze w pokoju? — zapytał prokurator, jakby nie słysząc odezwania się dyrektora.

— Nikogo więcej nie było, — wtrąciła się do rozmowy panna Kraheńska. — Na wołanie o pomoc przybiegłam pierwsza. Stwierdziwszy, że zostało popełnione morderstwo, nie wpuściłam nikogo do pokoju w obawie, że mogą zatrzeć ślady.

— Bardzo słusznie pani zrobiła, — pochwalił ją prokurator. A zwracając się do pani Stadnickiej, spytał:

— Czy zauważyła pani poza tym brak jakichś kosztowności?

— To było wszystko, co miałam — odpowiedziała przez łzy pani Zofia, którą kradzież klejnotów doprowadziła do nowego ataku płaczu.

— A mąż pani, czy nie miał przy sobie jakichś kosztowności?

— Miał złoty zegarek i szpilkę z perłą w krawacie.

— Nie posiadał portfelu?

— Oczywiście. Pieniądze przechowywał w safiowym portfelu ze złotym monogramem.

— Gdzie kładł to wszystko zwykle na noc?

— Na nocnym stoliku.

— Panie Burezyk — zwrócił się prokurator do jednego z wywiadowców — niech pan sprawdzi, czy wymienione przedmioty leżą na nocnym stoliku.

Wywiadowca wszedł do niszy, gdzie na łóżku leżały zwłoki Stadnickiego i po chwili zameldował prokuratorowi Gralińskiemu, że na stoliku nic nie leży.

— Najwidoczniej mamy do czynienia ze zwykłym mordem rabunkowym — powiedział prokurator, do stojącego obok komisarza policji. — Niech pan wyda dyspozycję, żeby sprowadzono tu służbę hotelową. Trzeba będzie przeprowadzić rewizję osobistą.

Po upływie kilku minut wywiadowcy sprowadzili do pokoju na wpeł ubraną pokojówkę, kelnera i numerowego.

Cała trójka miała niezwykle wystraszone miny.

Prokurator polecił wyprowadzić kelnera i numerowego i mieć ich na oku, sam zaś przystąpił do badania drżącej ze strachu pokojówki.

Już po pierwszych kilku pytaniach stwierdził, że nic z niej wyciągnąć nie zdoła. Dziewczyna położyła się spać około godziny 11-ej i po całym dniu pracy usnęła tak mocno, że nie obudził jej nawet wystrzał, choć pokój służbowy znajdował się w odległości 30 kroków od pokoju państwa Stadnickich.

Zbadany z kolei numerowy zeznał, że o godzinie 12.30 siedział w pokoju służbowym. Na odgłos dzwonka wszedł do pokoju 211, gdzie otrzymał od prezesa Zacherta polecenie przeniesienia jego kufra do apartamentu na pierwszym piętrze. Po wypełnieniu tego polecenia wrócił do pokoju służbowego i zdrzemnął się na tapczanie. Zbudził go dopiero wystrzał rewolwerowy. Zeznania jego tchnęły taką prawdziwością, tyle było w nich uczciwości, że prokurator Graliński poprzestał na tym badaniu.

Na wszelki wypadek kazał go zrewidować, jednak rewizja żadnych wyników nie dała.

— Mówiłem przecież panu prokuratorowi, że moja służba jest uczciwa — zauważył dyrektor hotelu. Jestem tu wprawdzie wszystkiego od dwóch lat, ale podczas, gdy w innych hotelach stale notowano wypadki kradzieży, nasz hotel pod tym względem był prawdziwym wyjątkiem. To jest wyłącznie moja zasługa. Mam tak wyrobione oko, że jak spojrzę na człowieka, to od razu wiem — uczciwy czy złodziej.

— Proszę wprowadzić trzeciego — dał rozkaz prokurator Graliński, którego zaczynało już denerwować zachowanie się dyrektora hotelu.

Dwaj wywiadowcy wprowadzili do pokoju kelnera. —

D. e. n.

Dnia 1 lipca 1937 r. o 9<sup>10</sup> rano po ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności nasz najukochańszy

B. P.

# SAMUEL BORNSTEIN

obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie doczesnych, drogich nam zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

**Żona, córki, synowie, zięciowie, synowie, wnuki i wnuczki**

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocny dzielnicy dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Lipowa 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

## Tysiąc delegatów radziło w Liskowie

Zjazd opiekunów społecznych i członków samorządowych komisji opieki społecznej, który obradował wczoraj w Liskowie, zgromadził ponad 1000 delegatów z całego województwa. Po wygłoszeniu referatów na temat zagadnień opieki społecznej (walka z żebractwem, opieka nad dziećmi i młodzieżą, organizacja higieny na wsi) rozwinęła się dyskusja, po czym powzięte zostały rezolucje i zjazd został zamknięty.

## Likwidacja zatargu w szpitalu Poznańskich

Dowiadujemy się, iż w wyniku odbytych konferencji osiągnięte zostało porozumienie w sprawie konfliktu na terenie szpitala „in. Poznańskich”. W głównych punktach spornych obie strony poszły na ustępstwa, dzięki czemu zatarg uważać już można za zlikwidowany.

Dziś przed południem na ostatniej konferencji między dyrekcją szpitala a związkami pracowników użyteczności publicznej podpisana zostanie umowa biuro.

## Obwód centralny U. S. przeniesiony z Al. Kościuszki na ul. Sienkiewicza

Zgodnie z naszą zapowiedzią, z dniem 30 czerwca nastąpiło przeniesienie obwodu centralnego ubezpieczalni społecznej w Łodzi ze starej siedziby przy Al. Kościuszki 19 do nowego lokalu mieszczącego się przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Plerackiego.

Centralny obwód kasowy jest już zainstalowany i urzędowanie odbywa się normalnie. W nowym lokalu obwodu mieszczą się: biura administracyjne, apteka oraz gabinety lekarzy chorób skórno-wenerycznych, jaglicy i gruźlicy. Lekarze innych specjal-

## Dziś konferencja z włókniarzami

Związki przemysłowców chcą szybko zlikwidować zatarg

Dziś o godz. 10-ej przed południem w siedzibie związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego, Al. Kościuszki 53, odbędzie się pierwsza porozumiewawcza konferencja między przedstawicielami organizacji przemysłowych a włókniarzami. W konferencji tej, która zapoczątkować ma rokowania na temat wysuniętych żądań ekonomicznych robotników przemy-

ślu włókienniczego, nie weźmie udziału przedstawiciel inspekcji pracy.

Według obiegających pogłosek, narady mają być próbą polubownego i szybkiego zlikwidowania znajdującego się w zarodku jeszcze zatargu bez udziału czynników mediatorskich.

W związku z tym, lansowana jest również wersja, iż przemysł już przy pierwszym spotkaniu z

włókniarzami wysunie koncepcje kompromisowe i zaproponuje robotnikom częściową podwyżkę płac. Jak ustosunkują się do takiej koncepcji związki zawodowe trudno w tej chwili orzec. Wyklarowania sytuacji spodziewać się należy w ciągu dnia, gdyż na godziny popołudniowe wyznaczone zostały narady komisji międzyzwiązkowej włóknarzy.

## Ziemia łódzka armii

Marsz. Śmigły-Rydz odbierze w niedzielę w Liskowie defiladę

W związku z przyjazdem Marsz. Śmigłego - Rydza do Liskowa i zapowiedzianym wręczeniem Naczelnemu Wodzowi sprzętu wojskowego, dowiadujemy się, że w Liskowie złożony zostanie Marsz. Śmigłemu - Rydzowi dokładny raport z przebiegu zbiórki na F. O. N., dzięki której zakupiona została broń dla armii.

Fundusz zebrany w województwie łódzkim przekracza kwotę miliona złotych. M. in. przeszło ćwierć miliona zebrano wśród rolników. Sama Łódź dała 256.900 zł., z tego pracownicy zarządu miejskiego 28 tys. zł. Miasta w pow. brzezińskim dały 15.800 zł., w kaliskim 42.500 zł., w łaskim 18 tys., w łęczyckim 14 tys. zł., w łódzkim 14 tys., w piotrkowskim 16.000 zł., w radomszczańskim 34 tys., w sieradzkim 11 tys., w kolskim, konińskim, wieluńskim po blisko 7 tys. zł.

Poza tym zebrano wśród robotników około 200 tys. zł. i ty leż wśród przedstawicieli handlu i przemysłu.



**GRAND-KINO**

Dziś premiera!

To, co żaden film dotychczas nie pokazał

Kobieta w roli detektywa

**DETEKTYW**

**HELENA GARFIELD**

Splot emocjonujących wrażeń i zabawnych przeżyć.

Obsada:

**BETTY DAVIS**  
**GEORGE BRENT**

Pocz. o g. 4-ej

Ceny od 80 gr.



**100 zł. grzywny**  
**za brudne flagi**

W dniu „Święta Morza” policja łódzka sporządziła dwum właścicielom domów protokół za wywieśzenie brudnych flag narodowych.

Byli to gospodarze: Z. Bandos (Piłsudskiego 20) i Wilhelm Hanne- man (Kilińskiego 78).

Obaj stanęli wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał ich po 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu.

Tylko 3 występy.

Zespołu Artystów Teatru „**CYRULIK WARSZAWSKI**”

Dziś, dn. 2, Sobota 3 i Niedziela 4 lipca br. o godz. 9-ej wiecz.

w przebojowej rewii p. t. „**FRONTEM DO RADOŚCI**” w 16 obrazach, pióra Hemara, Tuwima i Minkiewicza. Udział biorą: **Jadzia Andrzejewska, Stefka Górka, Tadeusz Olsza, Ludwik Lawiński** oraz solistka tego teatru, znana komita tancerka **Stefania Grodzieńska**.

## Dziennikarz z Paryża bada Łódź

Wczoraj przyjechał do Łodzi znany dziennikarz francuski, redaktor dziennika „Le Figaro” Aleksander Emperle. Dziennikarz paryski przybył do Łodzi celem zebrania źródłowych informacji, dotyczących życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego Łodzi.

Gość złożył w naszym mieście wizyty osobom urzędowym i nawiązał kontakt z naszą redakcją.

## Kontrola cen zapalek w związku z obniżką

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 lipca r. b. t. j. z dniem wczorajszym nastąpiła obniżka cen zapalek z 10 na 8 groszy za paczkę dużą i z 5 na 4 za paczkę małą.

Jak się obecnie dowiadujemy, łódzkie władze skarbowe w związku z tym zapoczątkowały wczoraj kontrolę miejsc sprzedaży zapalek, celem stwierdzenia, czy sprzedawcy zastosowali się do nowych cen.

## Złodzieje

w biurze agenturowym

Do biura agenturowego H. Nennmarka (Sienkiewicza 18) dostali się wczoraj w południe złodzieje. W czasie płądrowania zostali spłoszeni i zbiegli, zabierając ze sobą jedynie maszynę do pisania firmy „Remington - Portable” wartości ok. 500 zł.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

**To by się przydało i u nas...**

W Anglii wprowadzono w miastach nakaz oświetlania tabliczek z nazwami ulic. Tabliczki na narożnikach i skrzyżowaniach ulic są przezroczyste i oświetlone od wewnątrz.

**Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych**

## Profesyjny strajk

miał przebieg spokojny na robotach sezonowych

W myśl uchwał powziętych na ogólnych zebraniach związków sezonowców łódzkich, wczoraj o godz. 10-ej rano rozpoczął się profesjonalny strajk na wszystkich odcinkach miejskich robot publicznych.

Strajk trwał do godz. 14-ej i minął w absolutnym spokoju. Należy zaznaczyć, że robotnicy nie opuszczali stanowiska, a w czasie czterogodzinnego strajku odbyli narady. W dalszym ciągu

w związkach zawodowych uważa się za aktualne wysunięte postulaty w sprawie umowy zbiorowej, przedłużenia czasu pracy do sześciu dni w tygodniu i podwyższenia stawek zarobkowych o 25 proc.

Strajk objął: kanalizację, wodociągi, plantacje miejskie, roboty drogowe i pomiarowe. Ogółem strajkowało około 4 tysiące robotników sezonowych.

## Sala Filharmonii

Narutowicza 20, tel. 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii



# Kto sfalszował kwity

Sprawa rodziny Toruńczyków znów odroczone

Odraczana już dwukrotnie sprawa przeciwko rodzinie Toruńczyków, oskarżonych o fałszywe zeznania i fałszerstwo dokumentów, znalazła się wczoraj znów na wokandzie sądu okręgowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Grzesiowski, oskarżał prok. Wąsowski. Jako poszkodowany wystąpił Eliasz Leszczyński oraz powód cywilny adw. Brzeziński, ławę obrończą zajęli adw. adw. Birenwajg, Cymerman i Lederman.

Sprawa sięga jeszcze 1933 roku, kiedy to Leszczyński pożytyczył Toruńczykom pewną kwotę na prowadzenie interesu. Toruńczykowie zakwestionowali wysokość procentów i wystąpili do sądu przeciwko Leszczyńskiemu o lichwę. W wyniku długotrwałych rozpraw w dwóch instancjach, Leszczyński został uznawany niewinnym. Teraz on z kolei wystąpił przeciwko Toruńczy-

kom o fałszywe doniesienie i fałszerstwo dokumentów, załączając do sprawy kwity, na których, jak twierdzi, dokonane zostały przez Toruńczyków przeróbki.

Biegli kaligrafowie początkowo ustalili, że nie można stwierdzić, kiedy dokonane zostały do piski, po tym jednak uznali kwity za sfalszowane. Toruńczykowie ze swej strony stwierdzają, że kwity były przerobione, ale w obecności i na żądanie Leszczyńskiego.

W pierwszych dwóch terminach rozprawa została odroczone z powodu choroby jednego z oskarżonych.

Wczoraj oskarżony ten również nie stawiał się do sądu, nadysłując świadectwo lekarskie, z którego wynika, że cierpi na owrzodzenie żołądka.

Przewodniczący, po odczytaniu świadectwa, nakazał zbada-

nie oskarżonego przez lekarza sądowego. Lekarz po zbadaniu oświadczył, że obecność oskarżonego jest możliwa, ale niewskazana.

Prokurator wnosił o sprawozdanie oskarżonego pod przymusem. Na ten temat rozegrała się cała batalia z ławą obrończą. Adw. Birenwajg, powołując się na art. 82 K. P. K. stwierdził, że oskarżonego można sprawdzić pod przymusem tylko wówczas, kiedy nieobecność jego jest nieusprawiedliwiona, a w danym zaś wypadku tłumaczy go choroba. Choroba przewlekła i niebezpieczna. Adw. Lederman poparł wniosek, dowodząc, że ława obrończą nie wyobraża sobie procesu chorego człowieka, który nie może być badany, ani zadawać pytań.

Po naradzie sąd postanowił sprawę odroczyć.

# 30 milionów samochodów posiadają Stany Zjednoczone

Poprawa gospodarstwa Stanów Zjednoczonych daje się odczuć b. znacznie w przemyśle samochodowym. Jak wynika z oficjalnych danych, w roku ubiegłym wydano na terenie Stanów Zjednoczonych ogółem 28 milionów tabliczek rejestracyjnych na wozy, w tym 24 miliony na auta osobowe oraz ponad 4 miliony na ciężarowe. W ciągu ostatnich

dwóch lat liczba aut w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 2 miliony. Od początku roku bieżącego miesięczny zbył wozów wynosi przeciętnie 150.000 aut, tak, że na koniec roku bieżącego liczbą kursujących samochodów osiągnie rekordową liczbę 30 milionów sztuk. Stany Zjednoczone zajmują zatem pierwsze miejsce na świecie pod względem stanu posiadania samochodów.

Wpływ z podatków od aut w ciągu roku ubiegłego wynosi 360 milionów dolarów.

## Nowy sposób leczenia raka

Profesor Sabino Lembo opublikował w „Giornale d'Italia”, że po osmiolletnich badaniach naukowych zdołał odkryć sposób radykalnego leczenia choroby raka.

Lembo zastrzykuje chorym surowicę i krew małą, oraz dokonuje transplantacji małych gruczołów wewnętrznego wydzielania. Według oświadczenia prof. Lembo, system jego radykalnie leczy raka.

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

W celu uczczenia nieodżałowanej pamięci inż. - technologa Tobiasza Higiera firmy radiotechniczne:

„Alfa - Radio”, „Audiofon”, „Audia”, „Elektrodon”, „Elektros”, „Ferro - Elektrum”, „H. Gotliowski”, „Iskra - Radio”, „B-cia Lajb”, „Muza - Radio”, „Radio - Reicher”, „L. Szymkiewicz” składają na pogorzalców z Bałut ul. 200.—

na internat dla niewidomych sierot Łódzkiej Rodziny Radiowej ul. 170.—

### NA POGORZELCOW.

Zebrane u pani R. N. ul. 15.—  
Klasa VIa i VIb szkoły powst. nr. 132 ul. 6.55

Zamiat wieńca na grób b. p. M. Holcmanowej f-ma Dr. H. Kipper i W. Fiks ul. 10.—

F. F. ul. 10.—

Z intencji dziesięciolecia istnienia firmy Krakowski i Szarharc w Łodzi zamiat kwiatów personel firmy ul. 15.—

### NA BRZEŚC.

P. K. ul. 10.—  
S. B. ul. 2.50  
C. Rubiarutowa ul. 3.—  
Sprostowanie: Dnia 1 lipca r. b. złożyło 100.— Towarzystwo Społeczne Polskiego Gimnazjum Męskiego w Łodzi.

## Dzisiejsze audycje

REPORTAŻ Z WYSTAWY

Oczy całego świata zwrócone są w tej chwili na największą imprezę bieżącego sezonu letniego — międzynarodową wystawę w Paryżu. Pomimo licznych wycieczek, ułatwiających nawet mniej zamożnym udanie się do Paryża, zostają jeszcze całe masy ludzi, którzy nie będą mogli oglądać wystawy. Dla tych wszystkich Polskie Radio nadawać będzie w ciągu lipca specjalne reportaże z międzynarodowej wystawy w Paryżu. Nadsyłać je będzie wysłannik Polskiego Radia, Roman Zrębowski. Audycje te otrzymały stałą pozycję w programach radiowych każdy piątek o godz. 16.45. Pierwszy reportaż nadany zostanie dzisiaj.

### KONCERT KAMERALNY

Miłą niespodzianką dla amatorów dobrej poważnej muzyki będzie poznanski koncert kameralny, który nadany zostanie w wykonaniu oktetu poznanskiego o godz. 19.00. Wykonany zostanie w całości piękny oktet op. 166 Franciszka Schuberta. Pierwsze skrzypce gra Stanisław Pawlak.

### „NIEBIESKI PŁASZCZ”

Wbrew logice niebieski płaszcz tym razem nie oznacza okrycia. Jest to przezwisko człowieka 100 lat temu popularnego na ulicach Warszawy. W niebieskim płaszczu chodził z teorianem od podwórka do podwórka i bawił ludzi swoim śpiewem. Człowiek dawno nie istnieje, ale został jego repertuar. Repertuar ten — dawne piosenki — wskrzesi przed mikrofonem St. Wawłowski w audycji słowno - muzycznej o godz. 20.00.

### „TE CZTERY”

Popularny charakter nosi koncert, o godz. 17.00, orkiestry warszawskiej filharmonii pod dyrekcją J. Ozimńskiego, transmitowany z parku w Ciechocinku. O godz. 18.10 usłysza radio-słuchacze świetną orkiestrę Webersa z płyt. Wieczorem o godz. 21.00 odbędzie się koncert muzyki tanecznej w wykonaniu zespołu Wiktora Tychowskiego z udziałem zawsze chętnie słuchanych kobiecych revellersów „Te 4”

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR LETNI

Dzisiaj codziennie o godz. 9-ej wiecz. farsa Feydeau „Dudek”.

TEATR LETNI PRZY UL. PIOTR-KOWSKIEJ 94

„Żołnierz królowej Madagaskaru” grany jest codziennie o godz. 9-ej w. ORATORIUM SAMSON

Wykonanie oratorium Samson w Helenowie przez Tow. Muz. Hazomir, które miało się odbyć w środę, dn. 30 czerwca, z powodu niepogody nie odbyło się i wykonane zostanie we wtorek, dn. 6 lipca o godz. 9-ej wiecz. „ZAZDROŚĆ I MEDYCYNA” NA SCENIE.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jutro w teatrze „Ateneum” w stolicy odbędzie się premiera niezwykle ciekawej przeróbki scenicznej sensacyjnej powieści Choromańskiego „Zazdrość i medycyna”. Do wykonania głównej roli Widmara został zaangażowany Bogusław Samborski. Wiadomość o premierze wywołała w stolicy wielkie zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy, teatr lwowski, który sztukę w Warszawie wystawia, zamierza na jesieni odbyć z nią tournée po większych miastach Polski.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.25 Orkiestra salonowa  
13.55 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty)

15.05 Muzyka salonowa (płyty)  
16.00 Rozmowa z chorymi  
16.15 Lola Strasserzanka (fortepian) i Janina Tisserant (śpiew).

16.45 Reportaż z wystawy paryskiej  
17.00 Koncert orkiestry z Ciechocinka —

17.50 „Modrzew” — pogadanka  
18.00 Na listy techniczne odpowie Wacław Janicki  
18.15 „Pieśni i tańce śląskie” — audycja

18.50 Pogadanka aktualna  
19.00 Koncert kameralny  
20.00 Niebieski płaszcz — audycja muzyczno - literacka

21.00 Muzyka lekka i taneczna.  
21.45 Obrazki rybackie z powieści Gołubiewskiego  
22.00 Mikołaj Rimski - Korsakow — „Szeherazada”  
23.00 Koncert z okazji „Tygodnia morza”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)  
20.00 Uwertura Gadego i Symfonia B-moll Borodina

WIEN (507)  
22.30 Koncerty na cembalo i kameralną orkiestrą D-moll i F-dur J. S. Bacha.

PRAGA (470)  
17.10 Kwintet smyczkowy Es-dur Dwo-rzaka

HAMBURG (332)  
20.10 „Oszukany kadi” — komiczna opera Glucka

SZTUTGART (523)  
21.15 „Parys i Helena” — Opera — Glucka.

BUKARESZT (365)  
19.35 „Falstaff” — opera Verdiego  
BERO - MUENSTER (540)  
20.05 „Gdybym był królem” — komiczna opera Adama

MEDIOLAN (368)  
21.00 „Romans Liszta” — operetka Komiatiego

Wszystkim, którzy w najsmutniejszej chwili naszego życia złożyli tyle dowodów współczucia i oddali cześć zwłokom naszej najukochańszej

## b. p. ANNY HOLCMANOWEJ

a w szczególności Personelowi, Majstrom i Robotnikom firmy składamy tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Mąż, Dzieci i Rodzina

# Zniżki kolejowe turystyczne

Udogodnienie wyjazdów na Kresy Wschodnie

Ministerstwo komunikacji przyznało znaczne ulgi kolejowe osobom pragnącym wyjechać na Kresy Wschodnie w celach turystycznych.

Osoby, udające się po dniu 1 lipca r. b. na pobyt co najmniej 7-dniowy na ziemiach wschodnich, będą mogły korzystać w drodze powrotnej z ulgi w wysokości 75 proc. Warunkiem korzystania z tej zniżki jest okazanie karty uczestnictwa ligi popierania turystyki oraz biletu normalnego, wykupionego na przejazd pierwotny na zasadzie tej karty. Ulgę stosuje się, jeżeli odległość taryfowa przejazdu wynosi co najmniej 250 km. w jedną stronę.

Wyjazd nastąpić może z dowolnej stacji normalnotorowej, położonej na zachód lub południe od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje: Sokółka, Hajnówka, Zabinka, Dorotyszce, Steble, Hołoby, Sienkiewiczówka, Radziwiłłów k. Brodów do

jednej ze stacji normalnotorowych, położonej na linii demarkacyjnej albo na wschód lub na północ od tej linii i z powrotem. Ponadto w czasie pobytu na Kresach Wschodnich uczestnik będzie miał prawo do odbycia czterech przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50 procent na liniach normalnotorowych i wąskotorowych na terenie objętym linią demarkacyjną.

Pragnący korzystać z ulgi

winni nabyć kartę uczestnictwa w biurach podróży lub placówkach tow. „Ruch”, dać ją do ostemplowania przy zakupieniu biletu normalnego. Bilet i kartę po przyjeździe na miejsce zacheć i okazać je przy nabyciu biletu ulgowego na powrót.

Zarządzenie to zachęci niewątpliwie cały szereg osób do spędzenia urlopu na ziemiach wschodnich.

Szanownemu p. MAURYCEMU HOLCMANOWI oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu B. P.

## ANNY HOLCMANOWEJ

wyrazu szczerzego współczucia składa

Maurycy Abugow, Katowice

Z powodu zgonu B. P.

## ANNY MAURYCOWEJ HOLCMAN

składa Meżowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

I. LIPSZYC i S-ka

# Echa demonstracji endeckiej

Sześć osób ukarano za wznoszenie okrzyków

Jak już donosiliśmy, w ubiegły wtorek, w dniu święta Piotra i Pawła w kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo, zamówione przez Solidację Mariańską na intencję wyzdrowienia ks. metropolity krakowskiego Sapiehy.

W nabożeństwie wzięli liczny udział członkowie Stronnictwa Narodowego, którzy po opuszczeniu świątyni na placu katedralnym urządzili burzliwą manifestację.

### KEFIR — ZDROWYM I ORZEŹWIJĄCYM NAPOJEM

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi, która pożyteczną swą działalnością wyeliminowała w naszym mieście ze sprzedaży mleko bezwartościowe, wypuściła na rynek kefir o dużej wartości odżywczej.

Ze względu na swe właściwości w porze letniej kefir jest jedynym zdrowym i orzeźwiającym napojem

Wznosili oni okrzyki na cześć metropolity Sapiehy, oraz przeciwko żydom.

Następnie endecy uformowali pochód, który skierował się ulicą Piotrkowską w stronę Placu Wolności. W pochodzie wznoszono okrzyki w rodzaju „Wara żydom od ks. metropolity”, „Precz z żydami” itp.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej oddział policji rozproszył uczestników pochodu, zatrzymując 6 agresywnych osobników. 3 przyznało się do przynależności do Stronnictwa Narodowego, pozostali zaś zaprzeczyli temu.

Zatrzymani osobnicy doprowadzeni zostali wczoraj do sądu starościskiego, który po rozpoznaniu sprawy skazał: Jana Bernarda Chojnackiego vel Kotarskiego i Ksawe-

re Chojnacką vel Ignaszewską, zamieszkałych przy ul. Cegielnianej 88, Józefa Bukowskiego (Targowa 51), Józefa Kowalskiego (Składowa 33), Eugeniusza Długoszewskiego (Zamenhoffa 17) i Helenę Koppe (Okrzei 5) — po 1 miesiącu bezwzględnej aresztu.



nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

# CO ZROBI RZĄD?

**Podnoszenie kursów papierów państwowych. — Rewizja stopy procentowej. — Ograniczenie ulg podatkowych dla budownictwa domów**

Zastępca dyrektora departamentu ogólnego min. skarbu, p. J. Rakowski wygłosił onegdaj przez radio odczyt o aktualnych problemach i zadaniach gospodarczych najbliższego okresu.

Prelegent podzielił najbardziej aktualne problemy najbliższego okresu na trzy zasadnicze grupy.

I grupa — dotyczy **RYNKU PIENIEŻNO - KREDYTOWEGO.**

Od dłuższego czasu prowadzone są systematyczne prace nad uporządkowaniem tego rynku i przywróceniem mu właściwej roli w życiu gospodarczym.

Prelegent stwierdził, że na polskim rynku pieniężno-kredytowym rosną i pojawiają się nowe kapitały, a to na skutek odbywających się powszechnie procesów detezauryzacji oraz faktu, że dochód społeczny w Polsce stale i poważnie wzrasta.

Bank Polski w ostatnich czasach skupuje dość znaczne ilości złota z podaży wewnętrznej. Jednocześnie obserwujemy stały i poważny wzrost wkładów bankowych.

W ślad za tym musi iść powrót do normalnego kredytowania obrotów gospodarczych. — Jako jedno z najbliższych zadań występuje dążenie do tego, aby rozszerzyć działalność instytucji kredytowych oraz aby ustalić właściwy stosunek stopy rentowności uzyskiwanej z wkładów pieniężnych, papierów procentowych i akcji przemysłowych. Na linii tej akcji leży coraz bardziej systematyczne oddziaływanie min. skarbu w kierunku podniesienia kursu państwowych papierów procento-

wych. Ważnym czynnikiem w tej akcji, obok oddziaływań samych obywateli, którzy poszukują lokat dla swych kapitałów w papierach procentowych, mogą być publiczne i pozostające pod wpływami państwa instytucje finansowe. Chodzi o to, aby instytucje te w sposób trwały mogły się pojawić na giełdzie, jako nabywcy papierów procentowych. Ministerstwo — na razie w skromnych rozmiarach — uruchamia zarządzenia idące w tym kierunku. Również rewizji poddane będą relacje stopy rentowności pomiędzy wkładami i oprocentowaniem papierów.

Konsekwencją tej akcji winno być większe zainteresowanie się kapitałów przemysłem t. j. obligacjami i akcjami przemysłowymi, dla których nie było dotychczas dostatecznego klimatu.

Prelegent dał wyraz przekonaniu, że zainteresowanie to wzrastać będzie nie tylko w związku z całokształtem polityki gospodarczej państwa i jego zabiegami dla normalizacji rynku pieniężno - kredytowego, lecz również zależeć będzie od samego przemysłu, a przede wszystkim polityki dywidendowej spółek akcyjnych.

Dalszy element normalizacji rynku pieniężno - kredytowego, — to **BEZPIECZEŃSTWO UDZIELONYCH KREDYTÓW.**

Przy powracaniu do sytuacji normalnej muszą powrócić również właściwe stosunki między wierzycielem i dłużnikiem.

Weksel w całej okazałości wilen powrócił na rynek jako zobowiązanie, które musi być w terminie dotrzymane.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości w najbliższym czasie przystąpi do prac nad **ZAOSTRZENIEM RYGORÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH DŁUGI WEKSLÓWE.**

W ten sposób wiodą poszczególne etapy tej akcji, która doprowadzić musi do pełnej odbudowy kredytu i stworzenia bezpieczeństwa dla wierzycielności.

Drugą podstawową grupą zagadnień, to te, które wiążą się z rozwojem obrotów międzynarodowych i naszym bilansem handlowym.

Chodzi o to, że w związku z rozwojem życia gospodarczego w Polsce, rosnącą produkcją i zwiększonymi programami pracy, import do Polski zaczął rosnąć szybciej, niż eksport. W imporcie systematycznie wzrasta udział przywozu surowców, półfabrykatów i instalacji produkcyjnych, które stanowią już około 60 proc. ogólnego przywozu. Ponieważ surowców potrzeba nam coraz więcej, musimy myśleć o tym, aby zdobywać je za eksport, a jeżeli za eksport nie będziemy ich mogli uzyskać — musimy je zdobyć w innej drodze, a więc przede wszystkim przez maksymalne wyzyskanie wszystkich surowcowych możliwości wewnętrznych, zwłaszcza w zakresie rud żelaznych i **WŁÓKNA.**

Trzecia grupa zagadnień — to te, które wzmacniać mają w Polsce **PROCESY INWESTYCYJNE.**

Podkreśliwszy dodatnie rezultaty wykonywanego planu inwestycji państwowych prelegent zaznaczył, iż coraz więcej głosów

podnosi się, wskazując, że dla trwałego rozwoju życia gospodarczego i trwałego wzrostu zatrudnienia lepsze są inwestycje o charakterze produktywnym. — Również coraz więcej głosów do maga się organizowania kredytów właśnie i przede wszystkim na te cele, które stwarzają wartości produktywne. Na tle tych tendencji powstał też zamiar **OGRANICZENIA Z POZĄTKIEM PRZYSZŁEGO ROKU ULG PODATKOWYCH DLA BUDOWNICTWA DOMÓW.** Chodzi o skierowanie przyrastających kapitałów do inwestycji przemysłowych. Być może, że lepsze byłyby ulgi, umożliwiające **rozbudowę przemysłów surowcowych w okręgu centralnym.**

Wysuwany przez przemysł w związku z jego dążnością do nowych inwestycji

**PROBLEM CEN,** zdaniem prelegenta stracił już dużo na ostrości poza pewnymi specjalnymi grupami produkcji, których ceny muszą ulec pewnej korekturze. Może się to stać dopiero wówczas, gdy będzie pełna świadomość, iż

nie grozi nam szybki ruch wzrostowy cen, który byłby niebezpieczny dla rozwoju koniunktury gospodarczej.

Rząd czuwa nad zabezpieczeniem dostaw surowców dla przemysłu.

Wreszcie, w grupie zagadnień, zmierzających do rozszerzenia w Polsce ruchu inwestycyjnego, prelegent wymienił wykorzystanie tych możliwości, które w najbliższym czasie mogą się otworzyć od strony **KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH.**

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.  
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,35, Bruksela 89,15, Londyn 26,15, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,28,75, Praga 18,42, Sztokholm 134,80, Zurych 120,95. Bank Polski płacił za dolary am. 5,26,50, kanadyjskie 5,25,50, floreny hol. 269,35, franki szwajcarskie 120,45, funty ang. 36,06, palestyńskie 25,85, belgi belg. 88,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,30, duńskie 11,20, norweskie 134,15, liry włoskie 22,80, szylingi austriackie 98,50, marki fińskie 11,50, niemieckie 131,50, srebrne 141.

### AKOJE.

Dla akcji tendencja była również utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 99,50, Lilpopy 46, Starachowice 28 **PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. wewnętrzna i 4 konsolidacyjna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 64, II em. 64,75, 4 proc. dol. — wobec cięgnięcia nienotowana. 4 proc. konsolidacyjna 53 — 53,3, drobne 51,88 — 52, 5 proc. konwer. 59,50, 4 i pół proc. państwowa wewnętrzna 48,50 — 48,68, 8 proc. listy funduszu Przem. Polsk. 65,56, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „K” — 51 — 51,75, 5 proc. Warszawy stare 60 — 60,50, 5 proc. Warszawy nowe 57,75 — 57,50 — 58, 7 proc. warszawska 49,75 — 50, 3 proc. renta ziemska odcinki po 1,900 zł. 53,75.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna I em.	64.00	63.75
Inwestycyjna II em.	65.00	64.75
Konsolidacyjna gr.	64.00	63.75
Konsolidacyjna dr.	52.75	52.50
5 proc. Łódź, s. IX	57.50	57.00
5 proc. Łódź 33 r.	62.75	62.50
Bank Polski	100.00	99.00
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	23.25	— 23.50
Zyto II gat.	28.00	— 28.25
Pszonica	31.75	— 32.00
Pszonica zbier.	31.25	— 31.50
Jęczmień przem.	25.25	— 26.25
Owies	29.50	— 29.75
Mąka żytnia 70 pr.	36.00	
Mąka żytnia 82 pr.	34.00	
Mąka raz. 95 proc.	31.00	
Otręby żytnie	18.75	— 19.00
Otręby pszenne	16.75	— 17.00
Otręby pszenne gr.	17.25	— 17.50
Wyka	25.50	— 27.50
Peluska	24.50	— 26.00
Makuch lniany	22.00	— 23.00
Makuch rzepakowy	17.00	— 18.00
Soya	25.50	— 26.50
Victoria	26.00	— 29.00
Groch polny	27.00	— 28.00
Łubin niebieski	16.50	— 17.50
Łubin żółty	17.00	— 18.00
Fasola biała	38.00	— 39.00
Gryka	32.00	— 33.00
Kasza gryczana	57.00	— 58.00
Ziemiaki	7.25	— 7.50
Tendencja spokojna.		

## „Energia, ambicja, zdolności -- to cechy łodzianina”

**Polski Manchester, stwierdza dr. Kędziński, może konkurować na rynkach światowych**

W dniu wczorajszym opuścił Łódź po dwudniowym pobycie dr. St. Kędziński, szef sekcji handlu w departamencie handlu St. Zjednoczonych.

Drugi dzień swego pobytu w Łodzi dr. Kędziński poświęcił na zwiedzenie przedziałni czesankowej firmy „Markus Kohn” fabryki wyrobów wełnianych S. Barciński i S-ka oraz „Widzkiej Manufaktury”.

W południe dr. Kędziński podejmowany był przez izbę przemysłowo - handlową śniadaniem.

Przed opuszczeniem Łodzi dr. Kędziński podzielił się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy.

Możnaby je streścić w kilku zasadniczych stwierdzeniach:

Łódź posiada duże możliwości eksportowe.

Przeciętny poziom produkcji włókienniczej Łodzi jest wysoki.

Łódź może konkurować na rynkach całego świata, a łodzianin potrafi sprostać wymaganiom rynku międzynarodowego.

Standaryzacja produkcji jest zorganizowana bardzo racjonalnie, co dla eksportu Stanów Zjednoczonych jest jednym z najważniejszych problemów.

Należy jednak bezwzględnie ulepszyć organizację zbytu, bo dzisiaj dystrybucja odgrywa na świecie większą rolę, aniżeli produkcja, gdyż racjonalizacja obrotu zwiększa zdolność konkurencyjną towaru.

Z dużym uznaniem wyraził się dr. Kędziński o izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi, której racjonalna organizacja ułatwiła mu zorientowanie się co do poważnych możliwości eks-

portowych na rynku Stanów. — Możliwości te istnieją dla wielu artykułów polskich rolniczych i przemysłowych, pod warunkiem masowych dostaw na ten olbrzymi rynek.

Energia, kombinacja, zdolności — te cechy charakterystyczne łodzian winny, przy od-

powiedniej organizacji, wydatnie przyczynić się do pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi.

\*

W godzinach wieczornych dr. Kędziński wraz z towarzyszą-

cymi mu z ramienia ambasady amerykańskiej w Warszawie p. Frank Chopik i p. Żabko-Potopowiczem z ramienia linii „Gdynia — Ameryka”, opuścił Łódź, udając się do Warszawy.

We wtorek dr. Kędziński opuszcza Polskę, w której bawił cztery tygodnie.

## Brak gotówki na ultimo

**Nawet większe firmy przedłożyły bankom znaczne partie weksli do dyskonta**

Ultimo czerwca przeszło w Łodzi pod znakiem wzmoczonego zapotrzebowania na gotówkę. Niemal bowiem do ostatniego dnia czerwca transakcje dyskontowe odbywały się normalnie i żadnego specjalnego nacisku na instytucje kredytowe nie było. Dopiero w ostatnich dniach ciasnota gotówkowa w przemyśle i handlu łódzkim doszła do tego stopnia, że najważniejsze nawet firmy przedłożyły bankom znaczne portfele do dyskonta.

Ciasnota gotówkowa w przemyśle i handlu łódzkim w ostatnich dniach miesiąca tłumaczy się tym, iż wobec otrzymania większej ilości zwrotów, kapitał obrotowy firm został narazie zamrożony. Zaś na koniec miesiąca potrzebna była gotówka, bądź to na wypłatę dla pracowników, których okres urlopowy przypada na lipiec, bądź też w przedsiębiorstwach gdzie urlopy były w czerwcu — dla podjęcia produkcji artykułów zimowych.

Sytuacja w bankach była niejednolita. Niektóre banki, przeważnie największe, dysponowały znacznymi rezerwami, wobec czego stali klienti tych banków nie odczuwali żadnych trudności, przy czym należy zaznaczyć, iż klienti tych banków nie odczuwali żadnych trudno-

ści, przy czym należy zaznaczyć, iż klienti tych banków rekrutują się wyłącznie z wielkich i zdrowych firm włókienniczych. Natomiast inne banki, które finansują średni i drobny przemysł oraz handel odczuwały dotkliwy brak gotówki. Sytuację zasotrył jeszcze fakt, iż wobec przedłożenia przez firmy średniego i drobnego przemysłu dłuższych weksli, banki te nie mogły uciekać się do tak popularnego ostatnio redyskonta międzybankowego, gdyż wielkie banki dysponujące gotówką odmówiły przyjęcia tych weksli.

Wobec nieotrzymania całkowitego zapotrzebowania w bankach — firmy zwróciły się do dyskontów prywatnych. Jakkolwiek liczne transakcje z dyskontami prywatnymi doszły do skutku, to jednak wobec obfitości materiału, ci wybierali odcinki klientów najpewniejszych, odrzucając nawet weksle względnie dobre.

Stopa dyskontowa w bankach była normalna, natomiast uwidatniała się pewna różnica w obliczeniu damna. Na rynku prywatnym stopa procentowa wahała się w zależności od klienta i ofiarowanego materiału.

Ruch wkładów był naogół normal-

ny. Nieznaczny spadek zaznaczył się jednakże pod koniec miesiąca. Ilość protestów wekslowych — aczkolwiek banki nie dysponują jeszcze dostatecznymi danymi — według prowizorycznych obliczeń nie powinna wykazać poważniejszych zmian.

## Zupełny spokój na rynku walorów

Zagraniczne nastroje zwykłe nie miały żadnego wpływu na kształtowanie się kursów naszych papierów wartościowych. Rynek walorów prowadzi u nas tak wegetacyjny żywot, że na najdonioślejsze wypadki walutowe zagranicą, rzadko kiedy reaguje. A jeżeli na stepuje już jakaś reakcja, to zwykle po kilku dniach.

Tendencja na rynku walorów była przeto naogół utrzymana — jednakże zaznaczyła się pewna niżka dla dolarówki.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna w obrotach przed giełdowych wykazała kurs 48,25. W godzinach późniejszych podniosła się o 40 pkt. i obracano nią po kursie 48,40 kupno, 49 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zniżkowała o 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią

po 36,25 w placeniu, 36,75 w ządaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Za I em. płacono 63,75, żądano 64,25, za II zaś em. płacono 64,50, żądano 65.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po kursie 59,25 w placeniu, 59,75 w ządaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała zaledwie 10 pkt. różnicę kursów: za grubsze odcinki płacono bowiem 52,90, żądano 53,25, za drobne zaś 51,75 w placeniu, 52,25 w ządaniu.

W dziale listów zastawnych tendencja była utrzymana. Za akcje Banku Polskiego płacono w granicach kursu onegdajszego 99 kupno, 100 sprzedaż.

## DZIS WITAMY PIŁKARZY RUMUŃSKICH!

### Sport w Rumunii wyrósł pod opieką monarchy

Cheąc zobrazować organizację wychowania fizycznego i sportu w Rumunii, musimy poruszyć temat znacznie szerszy — sprawę całego wychowania młodzieży. Król Karol II, słusznie zwany „Królem Kultury”, otoczył wyjątkową troskliwością i osobistą opieką wychowanie fizyczne i sport, lecz sięgając myślą głęboko w ich właściwe cele i zadania, powiązał je nierozdzielnie z innymi przejawami kultury, że stały się one już w praktyce — a nie w marzeniu jak w wielu innych krajach — jedynie środkami, wiodącymi do ogólniejszego i wyższego celu wychowawczego.

Stało się tak dzięki podporządkowaniu ruchu sportowego i całej akcji na polu w. f. Urzędowi Wychowania Młodzieży Rumuńskiej (Oficjal de Educatie a Tineretului Roman, w skrócie O. E. T. R.) i ścisłego powiązania ich z organizacją Straja Tarii, obejmującą całe pozaszkolne wychowanie młodzieży. Urząd Wychowania Młodzieży kierowany jest przez Radę naczelną, której przewodnił osobiście król Karol II, a rezultaty, jakie osiągnięto, wskazują, iż obrano drogę właściwą.

Ruch sportowy w Rumunii zapoczątkowany został około roku 1860, kiedy powstały pierwsze zrzeszenia strzeleckie, szermiercze i gimnastyczne, po których wkrótce pojawiły się kluby kolarskie, tenisowe i piłkarskie. W 1912 r., znowu z inicjatywy Następcy Tronu, obecnego Króla Karola, powstał Związek Rumuńskich Klubów Sportowych. W 1915 r., związek ten uzyskał osobowość prawną i zaczął tworzyć komitety regionalne, mające krzewić sport na swym terenie.

### Jeszcze trzy etapy w wyścigu dookoła Polski

Wczoraj w czwartek w wyścigu kolarskim dookoła Polski była przerwa. Zawodnicy odpoczywać będą w Poznaniu.

W dotychczasowych sześciu etapach przebyto już 894 km., pozostało zatem do przebycia 445 km. a mianowicie VII etap Poznań — Włocławek 192 km. w dniu 2 lipca, VIII etap Włocławek — Łódź 112 km. w dniu 3 lipca, wreszcie IX etap Łódź — Warszawa 141 km. w dniu 4 lipca.

Ogólny dystans w wyścigu wynosi, jak wiadomo, 1339 km.

### W kilku wierszach:

**TOMASZEWSKI MISTRZEM TENISOWYM.** — W dniu wczorajszym odbyło się na kortach Wimy spotkanie między Tomaszewskim i Banasiakiem o pierwsze miejsce w ogólnopolskim turnieju tenisowym Wimy dla młodzieży. Tytuł mistrza zdobył Tomaszewski, zwyciężając łatwo w dwóch setach Banasiaka 6:0, 6:3.

**ZMIANY W ZARZĄDZIE ŁOZA.** — Jak się dowiadujemy, opuszcza Łódź na stałe kapitan związkowy Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego p. Szudziński, który został przeniesiony służbowo do Częstochowy.

**WYŚCIG JUBILEUSZOWY ŁTK.** — W dniu 25 lipca odbędzie się na dystansie 100 km. (ze startem w Krzywiu) ogólnopolski wyścig szosowy drużynowy o nagrodę jubileuszową 50-letnia Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

**GHMIELEWSKI wyjeżdża jutro do Ciechoćki na kurację reki.**

**ROZGRYWKA WIMBLEDONSKIE** znajdują swe odbicie w aparacie telewizyjnym.

**HOKEJ NA LODZIE W CZERWCU.** Austriacy hokeiści bawili w tej chwili w Johannesburgu i pokonali onegdaj w tamtejszym pałacu lodowym reprezentację miasta w stos. 5:2.

Po wojnie światowej na czele związku stanął Król Ferdynand I, podczas gdy książę Karol objął sekretariat generalny. Sport zaczął się rozwijać w niezmiernie szybkim tempie. W roku 1919 Rumunia wystąpiła po raz pierwszy na arenie międzynarodowej, biorąc mianowicie udział — i to nie bez osiągnięcia paru cennych sukcesów — w Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych w Paryżu.

W roku 1921 do związku włączone zostały organizacje sportowe, istniejące w dzielnicach oswohodzonych, zasilając go znakomicie młodą, świeżą krewią.

W roku 1922 organizacja związku została zmieniona. Powstały państwowe związki sportowe, według specjalności, połączone w Związek Rumuńskich Związków Sportowych, na czele którego stanął w roku 1930 Król Karol II osobiście.

Komitety centralny ZRZS składa się z 23 prezesów związków sportowych i 3 delegatów zainteresowanych ministerstw. Związek posiada da organizacje regionalne w Aradzie, Banacie, Besarabii, Bukowinie, Klużu, Crisbanie, Mołdawii, Muteni, Barsie i dzielnicy Dolnego Dunaju.

Ogółem istnieje około 1000 klubów sportowych, liczących łącznie około 100.000 czynnych członków. Najbardziej popularnym sportem jest piłka nożna (600 klubów, 50.000 graczy), za nią idą pływanie, gimnastyka, tenis, boks, rugby, narciarstwo, hokej na lodzie oraz jeździectwo.

Związek Rumuńskich Związków Sportowych, jak już zaznaczyliśmy, podlega OETR. Ustawa przewiduje, że kluby sportowe, posiadające wśród swych członków pewną ilość młodzieży, obowiązane są tworzyć u siebie gniazda „Straja Tarii”, te zaś, gdzie tej młodzieży jest za mało dla utworzenia samoistnego gniazda — muszą przeprowadzać program OETR pod kontrolą urzędu. W Związku Związków Sportowych urzęduje doradca techniczny OETR, ustalający w porozumieniu z zarządem programy pracy i dyrektywy ogólne. Na specjalnych kursach kształceni są instruktorzy, mający wśród członków klubów sportowych propagować zasady „Straja Tarii”.

W gniazdach „Straja Tarii” sport również zajmuje niepoślednie miejsce. Instruktorzy muszą obowiązkowo uprawiać sport, zaś każdy oddział strajerów musi posiadać plac dla zbiórek, zaopatrzonej w bieżnie, boisko do gier ruchowych, skocznie w dal i wwyż. Strajerzy, wykazujący się pewnym poziomem wyników sportowych, otrzymują nagrody oraz świadectwa. Tak więc oba działy pracy są ze sobą ściśle powiązane: dalekie od wszelkiego militarystyki, oparte na wychowaniu obywatelskim p. w. — to znaczy „Straja Tarii” — obejmuje swymi wpływami cały ruch sportowy, nadając mu piękną ideowość, zaś z drugiej strony ćwiczenia sportowe wprowadzone są do wszystkich organizacji wychowawczych bez wyjątku; w ten sposób zorganizowana jest współpraca, dążąca do wychowania młodzieży zdrowej i dzielnej, owianej pięknym patriotyzmem. Już dziś, po dwu latach zaledwie, uzyskano wspaniałe wyniki, jak najlepiej wróżące na przyszłość, gwarantujące, że przyszłe pokolenia będą z wdzięcznością wspominały Króla Kultury, największego orędownika kultury fizycznej w swym państwie, nieustraszonego wychowawcę narodu.

### Horoskopy znawców przewidują równorzędną walkę niedzielnych przeciwników



Plk. dypl. Kazimierz Głabisz prezes P. Z. P. N.-u.

Dzisiaj witamy reprezentację piłkarską Rumunii, nie tylko jako emanację zaprzyjaźnionego z nami narodu, ale jako wybitnej klasy sportowców.

Powracamy jeszcze do oceny wartości naszego niedzielnego przeciwnika. — W fachowym „Przeglądzie Sportowym” znajdujemy artykuł wstępny, którego końcowy ustęp brzmi: „Oceniąc bardzo realnie możliwości sukcesu naszej drużyny nie chcielibyśmy jednak wytworzyć nastrojów zbyt pewności siebie, która zdaje się zgięła rumunów ostatniej niedzieli. — Nie lekceważymy bynajmniej ich umiejętności i walorów, które wykazali w całej pełni, w tak ciężkich meczach, jak z reprezentacją Czechosłowacji. Opinia fachowców czeskich była zgodna, że wynik remisowy był raczej krzywdzący dla gospodarzy (mecz odbył się w Bukareszcie), którzy okazali się przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, techniczne i taktycznie wykwalifikowanym. Wyniki, jakie uzyskały drużyny bukareszteńskie z czołowymi zespołami środkowej Europy, są nie mniej ważkim świadectwem podobnie jak i fakt dopuszczenia mistrza Rumunii do Mitropaei!

Rumuni grać umieją i napewno w kunszcie tym nie ustępują naszym piłkarzom, ewentualna przewaga ich nie może jednak być tak wielka, by z góry już zrezygnować z własnych szans. Dlatego też wierzymy w możliwości rewanżu i rehabilitacji przykrej porażki bukareszteńskiej.

Ta trafna ocena sił i sytuacji przed spotkaniem niedzielnym zapowiada walkę, która może porwać widownię. Dodamy do tego jeszcze kilka oświadczeń, które znajdujemy na innym miejscu, po meczu Rumunia — Szwecja, a które mają związek ze spotkaniem łódzkim.

Kierownik drużyny szwedzkiej p. Harry Lundhahl, który na przestrzeni kilku dni widział trzy drużyny, a dwa mecze, powiedział: „Drużyna polska przedstawia się lepiej atletycznie od drużyny rumuńskiej, a tak rumuński posiada lepszych strzelców. Co do meczu Polska — Rumunia uważam, że zakończy się on remisem”.

P. Liviu Jaga, przewodniczący rumuńskiej komisji sekcijnej, oświadczył: „Drużyna rumuńska grała bardzo dobrze, życzylibym sobie, ażeby tak zagrała przeciwko Polsce. Wygralibyśmy z 3 do 4 bramkami róż-

Plk. dypl. Kazimierz Głabisz, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej skreślił na prośbę redakcji sportowej „Głosu Porannego” kilka wierszy o znaczeniu niedzielnych meczów łódzkich.

Po wspaniałych uroczystościach polsko-rumuńskich w Bukareszcie, Warszawie, Biedrusku i Krakowie skromniejsze święto polsko-rumuńskie w Łodzi. Nowe ogniwo w łańcuchu opasującym oba zaprzyjaźnione narody.

Tam były pokazy, rozmowy i fety. Tutaj „walka”, która ma również zbliżyć i łączyć.

Uzyskanie zgody na rozegranie tej „walki” w Łodzi nie było łatwe. Nie wątpię, że Łódź udowodni, iż P. Z. P. N. miał rację, gdy zawzięcie kruszył kopie o to, by Polski Manchester ujrzał najlepszych piłkarzy rumuńskich. Dowód ten złożyć można przez serdeczne przyjęcie naszych miłych gości i wypełnienie boiska Ł. K. S. po brzegi.

Mecz Polska — Rumunia powinien się stać jeszcze jedną potężną manifestacją polsko-rumuńskiej przyjaźni.

*Kazimierz Głabisz*

nicy, gdyby Szwecja miała innego bramkarza”.

Redaktor Sköld ze Sztokholmu („Idrottsbladet”, który towarzyszył drużynie szwedzkiej w Warszawie i Bukareszcie, mówi: „Gdy chodzi o szanse na Łódź, nie są one dla Polski złe, nie mniej jednak nie należy rumunów lekceważyć, gdyż nie ustępują umiejętnością polskim piłkarzom. Wiele zależy będzie od nastawienia psychicznego i sposobu rozpoczęcia gry. Oddanie rumunom inicjatywy może kosztować utratę zwycięstwa. Ze względu na szybkość wskazana jest w każdym razie ostrożność”.

Ciekawa jest opinia Bartkatego, środkowego napastnika drużyny rumuńskiej, strzelca obu bramek: „Bramkarz szwedzki miał fenomenalne szczęście. Jeżeli będzie grał w piłkę nożną jeszcze 10 lat, tak dobrze już nie zagra. Życzeniem naszym jest, by wywieść z Polski zwycięstwo”.

Jeszcze jedna, zupełnie neutralna opinia, sędziego meczu, belga Langenusa: „Linia pomocy w drużynie rumuńskiej grała fenomenalnie. — Naprawiała wszelkie błędy obrony i dostarczała przez cały czas piłki napastnikom. Widziałem jednak drużynę rumuńską lepiej grającą”.

Te opinie jeszcze lepiej może oddają nastroj przedmeczowy.

Jak już donieśliśmy, drużyna rumuńska przybywa dziś rano, o godz. 8.30 na dworzec Kaliski, gdzie będzie witana przez prezydium ŁOZPN w składzie pp.: prez. Konopka, Kalenbach, Karbowski i Kazimierzczak oraz przedstawiciela okręgowego urzędu w. f. i p. w.

Po powitaniu goście udadzą się do Grand Hotelu na zastudzone, po 32-godzinnej jeździe, odpoczynek.

Rano przyjedzie delegat P. Z. P. N. p. kpt. Nikolski. Jutro przybędzie kapitan związkowy p. Kałuża i gracze polscy.

Sędzia boczny p. Sznajder przybywa autem z Krakowa, jutro w godzinach przedwieczornych.

Mecze międzypaństwowe gromadzą w Łodzi reprezentacyjną gość oficjalnych. ŁOZPN, jako gospodarz meczu zaprosił przedstawieli wszystkich władz, m. in. p. wojewodę, dowódcę OK, prezydenta miasta i starostę. —

Traf chce, że w niedzielę przedstawieli władz będą w Łiskowie na uroczystości przekazania sprzętu uzbrojeniowego Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, ufundowanego przez społeczeństwo wiejskie województwa łódzkiego i nie wiadomo, czy goście zdążą na mecz. W związku z tym przypuszczają, że w drodze powrotnej z Łiskowa Marszałek Śmigły - Rydz wraz ze swą żoną i przedstawicielami władz łódzkiej przybędzie na mecz. ŁOZPN zarezerwował na „wszelki wypadek” 25 miejsc w łóżu reprezentacyjnej.

Do Łodzi przybędzie, jak się dowiadujemy, sekretarz poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

Dowiadujemy się, że ŁOZPN wystarał się dla udających się z prowincji łódzkiej o specjalne ulgi na tramwajach podmiejskich. Legitymujący się biletem na mecz, może otrzymać 50 procent zniżki na tramwajach w obie strony.

### Skład Warszawy na mecz z Łodzią

Mecz piłkarski o puchar Polski Warszawa — Łódź, projektowany początkowo do Warszawy a następnie do Łodzi, odbędzie się jednak ostatecznie w Warszawie w nadchodzącą niedzielę i rozegrany zostanie na boisku Polonii o godz. 18.

Kapitan związkowy Warsz. OZPN p. Al. Pichelski ustalił w śróde ostateczny skład reprezentacji Warszawy, a mianowicie:

Głowacki (Okęcie); Michałowski (CWS), Napiórkowski (Okęcie), Tomaszewicz II (Pwatt), Nytz (Polonia), Odrowąż (Polonia), Kulla (Polonia), Zbroja (Okęcie), Gedrewicz (Pwatt), Marian (Okęcie).

Rezerwowi: Strauch (Polonia), Zieliński (Okęcie), Polak (Okęcie), Tomaszewicz I (Pwatt).

Bulanow z powodu kontuzji nie mógł być wystawiony.

Zawody prowadzić będzie p. Linke ze Śląska.

Na niedzielne ćwirfinalowe rozgrywki o puchar Polski wyznaczona została następująca obsada sędziowska:

W Stanisławowie: Stanisławów — Kraków p. Krajcarek z Przemyśla, w Łucku: Wołyn — Wilno dr. Wilder ze Stanisławowa, w Warszawie: Łódź — Warszawa p. Linke ze Śląska, w Katowicach: Śląsk — Poznań p. Jędraszczak z Łodzi.

**Nadzwyczajna okazja!! SKLEP PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNY P. F. — SZ. WEISFELNER POMORSKA 24**  
**W DNIU DZISIEJSZYM OTWARTY ZOSTAŁ ORAZ GALANTERII** Na otwarcie — ceny rewelacyjnie niskie.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**HOGUTER**  
 zastosowanie: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT**  
 Składniki oryginalnych proszków wódki i RESORCIN

**NA WYSTAWĘ PARYSKĄ do Stolic Europy i na Morza Południa**  
 Berlin — Bruksela — Paryż — Monte Carlo — Rzym — Neapol od 24. VII. — 18. VIII 1937 r. od zł. 620.—  
 Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68 i 6.**

Do akt. Nr. Km. 530/X | 37  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 12 lipca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli i artykułów sportowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1279 gr. 70 które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 czerwca 1937 r. Komornik: (—) L. Naborowski

**UWAGA!** **UWAGA!**  
 Z dniem 1 lipca 1937 r. Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej **P. A. T.** przeniesiony został do nowego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 106. **UWAGA!** **UWAGA!**

**MORSZYN-ZDRÓJ**  
 Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40  
 Komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne. Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA na wsór Prof. Dr. Nordena. Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi **ZARZĄD:** T. Opoczyńska i J. Felsztajn.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE**  
 „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE WODA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCZONYCH I ŚREDNOCIĄCH DO ZAPARCIA, „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE WODA” SA NARODZAJNYM, LECZĄCYM ŚRODKIEM PRZECIWCIECZAJCYN UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADCIŚNIĘCIU CIŚNIENIA

Do akt. Nr. Km. 546 | 37  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lipca 1937 r. o g. 12 w Łodzi, Piotrkowska 63 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna ręczna do wyrobu swetrów f-my Diament, maszyna do wyrobu swetrów f-my Grosser, 200 swetrów damskich wełnianych różnych kolorów, 50 tuzinów pończoch damskich jedwabnych różnych firm i kolorów oszacowanych na łączną sumę zł. 2500.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 18 czerwca 1937 r. Komornik (—) St. Gasiński Sprawa Jankla Bluma i in. p-ko Aronowi Wojlandowi

**Remontując mieszkanie** pamiętaj uszczelniać okna i drzwi systemem **A. FRYDENSONA**. — Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny obecnie zniżone o 30% w stosunku do cen dawnych. Dzwonić 173-57.

**„ARGOS”** zaprasza na swoje **fachowo prowadzone WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**  
 DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—  
 DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—  
 PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—  
 DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—  
 POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ WSZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UT RZYMianie I ZWIEDZANIA!  
**DO PARYŻA I NA RIWIERĘ** ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genui, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo **od zł. 575.—**  
 Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzenie i t. d. Wieloletnie doświadczenie! Fachowa obsługa! Ilość miejsc ściśle ograniczona!  
**„ARGOS”** Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 33434 oraz **ODDZIAŁY.**

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.  
 Sz. Prenumeratorzy sechą wiadomości administracji (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

**DR. MED. P. Wołczyńska**  
 choroby wewnętrzne (Specjalność serce i płuca) ordynuje **w Kolumnie** willa Peterseil — Tel. 28.

**Dr. med. S. KANTOR**  
 Spec. chorób skórnych i wenerycznych **UL. PIOTRKOWSKA 90** tel. 129-45  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

**DOKTOR KLINGER**  
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów) **Andrzeja 2, tel. 132-28**  
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

**DOKTOR REICHER**  
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych **leczenie promieniami Roentgena** **Południowa 28, tel. 201-93** przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—12 pp.

**Dr. med. I. Izygson**  
 Chor. wewnętrzne przeprowadził się na ul. **Piłsudskiego 61, 122-60** od 10.30 do 11.30 r. i od 5—6 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 557 | XI | 37  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 lipca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pudła fortepianowe bez klawiatury, stołu, 2 patefonów w skrzynkach mahoniowych, toalety z lustrem, skrzynkę patefonowych, gablotki oszklone, 2 kloszy reflektorowych, lustra-trema ze stolikiem i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1028.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 14 czerwca 1937 r. Komornik: S. Bednarek

**Czystość i higiena** to zdrowie!  
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie biur i pokoi, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
 Piotrkowska 44. **tel. 202-14.**

**Centralna Ładownia Akumulatorów** **Łódź**  
**PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.**  
 NA TELEF. WEZWANIE **TEL. 205-21** TEL. **ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW**  
 WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

**Prof. Stanisław Nirnstein**  
 Lekcje gry fortepianowej  
 Ceny przystępne ul. Traugutta 12, m. 17

**Prof. Feliks Halpern**  
 lekcje gry fortepianowej  
 Warunki przystępne. **AL. KOŚCIUSZKI 53.**

**Dr. med. L. NITECKI**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych **Nawrot 32, front I piętro** telefon 213-18.  
 przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**Ogłoszenia drobne**  
**Uzdrowiska**

**GŁOWNO.** Pensjonat „Wiktorii” pod zarządere R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. do 10.30 i od 3—5 po poł. Od dnia 8 lipca wiadomość. Łódź, Cegielniana 67. 513—10

**Lokale**  
 UMERLOWANE 2 pokoje z kuchnią z wygodami na stałe zamieszkiwanie, Piłsudskiego 57, III piętro, tania do wynajęcia. Wiadomość: miesz. 58.

**DO WYNAJĘCIA** piękne 4 pokoje i 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami Nawrot 34. Wiadomość u gospodarza.

**Różne**  
 PUDERNICZKĘ srebrną okrągłą, emaliowaną zagubiono w Grand Kinie 29 czerwca na przedostatnim seansie. Łaskawego znalazcę wprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do admin. niniejszego pisma. 515—3

**IRENA KUC** zagubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat w Zgierza.

**DZIEWIĘCIE KIN PRZEDWIOSNIE**  
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś i dni następnych! Pierwsza polska komedio-operetka**  
 W roli głównej: Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Cwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz, i Stanisław Sielański. Akcja filmu rozgrywa się w swawolnym państwie operetki, gdzie politykę zastępuje melodia a humor jest jedyną racją stanu. — Następny program: „Metropolitan” w roli głównej Lawrence Tibbet największy baryton świata.  
 Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.—Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele o g. 2-ej.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.  
 Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.